

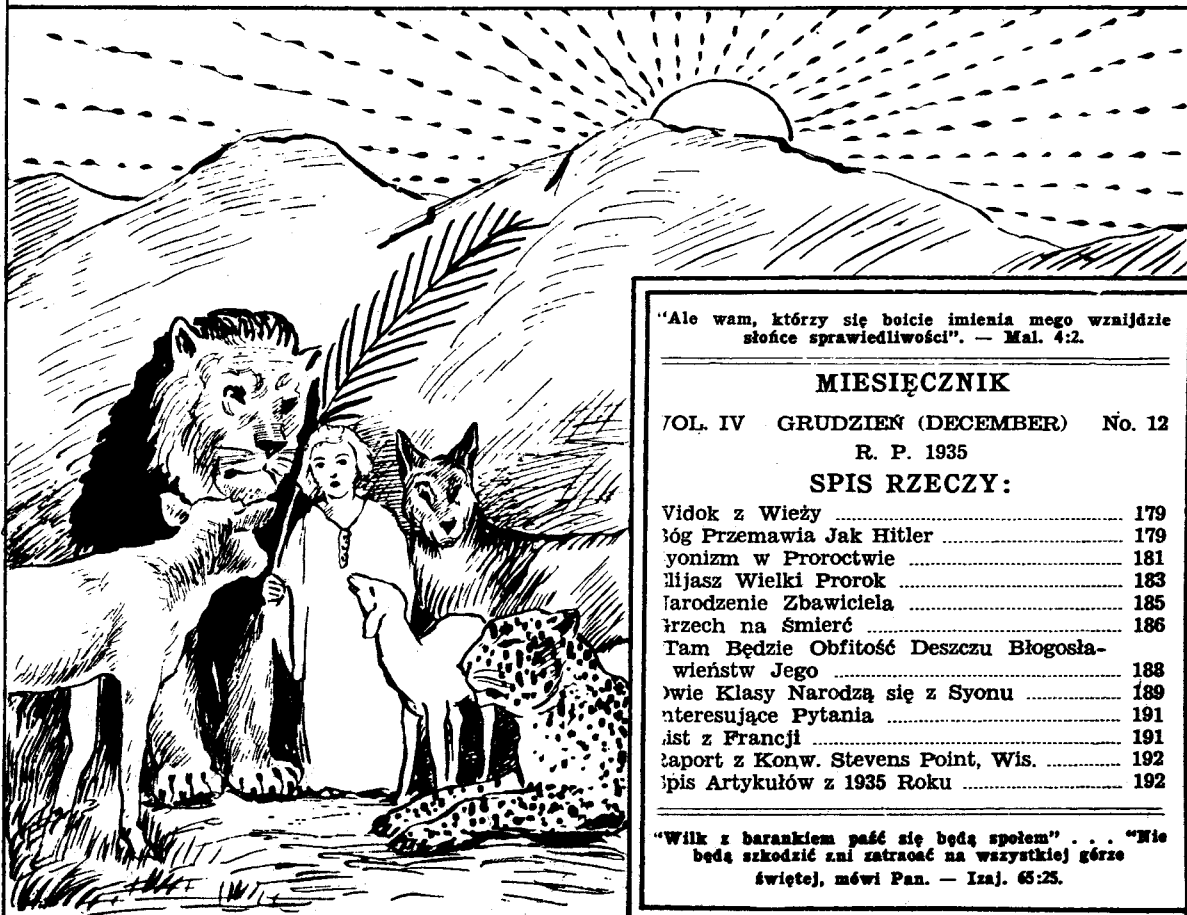
BRZASK



NOWEJ ERY

czyli

ZWIASTUN KROLESTWA BOŻEGO



"Ale wam, którzy się boicie imienia mego wznijdzie słońce sprawiedliwości". — Mat. 4:2.

MIESIĘCZNIK

VOL. IV GRUDZIEŃ (DECEMBER) No. 12

R. P. 1935

SPIS RZECZY:

Vidok z Wieży	179
Łóg Przemawia Jak Hitler	179
Yonizm w Proroctwie	181
Ilijasz Wielki Prorok	183
Źrodzenie Zbawiciela	185
Źrzech na Śmierć	186
Tam Będzie Obfitość Deszczu Błogosławieństw Jego	188
Dwie Klasy Narodzą się z Syonu	189
nterujące Pytania	191
list z Francji	191
łaport z Konw. Stevens Point, Wis.	192
Spis Artykułów z 1935 Roku	192

"Wilk z barankiem paść się będą spolem" . . . "Nie będą szkodzić zni zatraoć na wszystkiej górze świętej, mówi Pan. — Iza. 65:25.

"A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest królestwo niebieskie . . . Błogosławieni, którzy cierpią przedświadczenie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie".—Mat. 5:3,10.

PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są rozbiorem, przeglądem "Wykładów Pisma Św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś spolicznie jest odrzucana. Odkupienie przez drogocenną krew "Ciała Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogocenne kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była spocznosc i onej tajemnicy . . . zakryte od wieków w Bogu . . . aby teraz przed światem była nader rozliczna mądrość Boża, która innych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewna, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczane na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

Według Naszego Wyrozumienia Pismo Św. Wyraźnie Uczy:

- 2e Kościół jest "Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej Świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokonany, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 List do Kor. 3:16,17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- 2e w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojeżdżanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokonany, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-8.
- 2e gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że "Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował," jako "okup za wszystkich," który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5,6.
- 2e nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziałal w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- 2e najważniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6; 20:6.
- 2e nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkich w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

"BRZASK NOWEJ ERY" — MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA — MONTHLY)

Wydawcy — Publisher

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A.

CENA PRENUMERATY — ROCZNIE	\$1.00
NUMER POJEDYŃCZY	10c
W POLSCE PRENUMERATA — ROCZNIE	3 zł.
WE FRANCJI PRENUMERATA — ROCZNIE	9 fr.

PISMO RELIGIJNE POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ.

DO WIADOMOŚCI BRACIOM W POLSCE, że prenumerata pisma *Brzasku Nowej Ery* została obniżona do 3 zł. rocznie. Mamy nadzieję, że bracia poprą dane pismo, które niesie tak chwalebne poselstwo dla ludu Bożego, przez prenumerowanie danego pisma dla siebie, jak również przez rozpowszechnianie pomiędzy braćmi, wierząc, że otrzymacie pokarm, jaki jest na czasie, szczególnie dla poświęconego ludu Bożego w dzisiejszym trudnym położeniu. Z prenumeratą prosimy zgłaszać się do sekretarza zarządu międzyzborowego: Antoni Paduch, ul. Krochmalna 34 m. 24, Warszawa, Polska. **Wydawnictwo B. N. E.**

KONWENCJA LOKALNA w Detroit, Mich. odbędzie się w dniach 28-go i 29-go Grudnia, w sobotę i niedzielę, w sali regularnych zebrań. Adres sekretarza A. Matuja, P.O. Box 231, Detroit, Mich.

ŚPIEWNIKI jakie nadeszły z Polski można zamawiać od sekretarza międzyzborowego zarządu w Detroit. Cena śpiewnika dla zborów wynosi 25c zbory opłacają koszt przesyłki. Cena pojedynczego śpiewnika wynosi z opłatą przesyłki 35c. Listy adresować: Stow. Badaczy Pisma Św. P. O. Box 231, Detroit, Mich.

DO WIADOMOŚCI ZBOROM, że gazetka "Zwiastun Królestwa Bożego" pod tytułem "Wojna Ozy Pokój" jest w druku, i o ile nie zajdzie przeszkoda będą wysłane zborom w pierwszym tygodniu miesiąca listopada. Cena gazetek będzie wynosić \$3.25 za tysiąc.

WYKŁADY PISMA ŚW. ODBYWAJĄ SIĘ:

- W DETROIT, MICH.:—W Sali Gould, pn. 3111 Elmwood Avenue, pomiędzy Heidelberg i Benson Ave., w każdą niedzielę od godziny 10-jej rano do 12:30 po południu.
- W CHICAGO, ILL. Zebrania Stow. Badaczy Pisma Św. odbywają się każdą niedzielę od godz. 9:45 do 12-jej w południe, w sali "Synów Wolności", 1042 N. Damen Ave.
- W BUFFALO, N. Y.:—Wykłady Pisma Świętego odbywają się regularnie w każdą niedzielę o godzinie 10:30 rano i 7:30 wieczorem. W sali Brown, Walden Ave., róg Woltz Ave.
- W MILWAUKEE, WIS.:—Publiczne Wykłady Pisma Świętego odbywają się w każdą niedzielę od godziny 10-jej do 12-jej, w sali J. Bonka, pn. 1835 S. 6-ta Ul.
- W NEW YORKU: Zebrania Badaczy Pisma Św., odbywają się w "Golden Road Hall", 78 E. 8th St., o godzinie 2-jej po południu, w każdą niedzielę.
- W CLEVELAND, O.:—Wykłady Pisma Świętego odbywają się w każdą niedzielę od 2:30 do 5-jej po południu w dolnej Sali Pilgrim Church, West 14th, i Starkweather Ave.

PROŚBA DO WSZYSTKICH ZBORÓW JAK I POSZCZEGÓLNYCH JEDNOSTEK: Jeżeli posiadają nazbyt literatury, której nie mogą się wyżyć w swoich miejscowościach, by powiadomili sekretarza zarządu międzyzborowego, jakiej treści jest literatura, i ile której posiadają, czy życzą sobie by udzielić bezinteresownie dla tych, którzy jej pragną. A zarząd powiadomi, tak zbory jak i poszczególne jednostki, gdy otrzyma zamówienie na daną literaturę, gdzie ją wysłać, jak opakować i ile, a to zaoszczędzi wiele niepotrzebnych wydatków i kłopotów.

WAŻNA UWAGA DLA WSZYSTKICH BRACI tak w Polsce jak i innych krajach. W razie gdy będą pisywać listy do międzyzborowego zarządu w Polsce, by adresowali listy na osobisty adres sekretarza zarządu a nie adresowali na nazwę firmy, jak "Stowarzyszenie B. P. Ś." lub "Brzask N. E." bo zaadresowany list na nazwę firmy będzie zwrócony, z tej prostej przyczyny, że skrzynka pocz. jest wynajęta na osobiste nazwisko, a nie na nazwę firmy. Dlatego, by zaoszczędzić koszt wydatku. Adresować jak następuje: **WP. Antoni Paduch, skrzynka pocz. 702, Warszawa, Polska** (a gdy z Ameryki, Poland).

Przestroga dla Braci, aby się mieli na baczności przed niektórymi jednostkami z Polski, które pod różnymi pozorami, wyłudzą pieniądze od szczerych Braci i Sióstr, a to wszystko pod pokrywką miłości Chrystusowej. Niech Bracia i Siostry nie będą tak łatwowierni, lecz niech najpierw dobrze poznają daną jednostkę nim jej zawierzą i udziela pewnej pomocy.

DO WIADOMOŚCI Zborom w Stanach Zjednoczonych jak i w Kanadzie, że pielgrzym, który powrócił z Polski, br. Rycombel, będzie odwiedzał zgromadzenia w tych dwóch krajach z początkiem miesiąca Października. Więc aby zaoszczędzić w trudności przygotowania marszruty i w zaoszczędzeniu wydatków, upraszamy wszystkie zbory, które życzą sobie odwiedzenia przez br. pielgrzyma, aby powiadomiły zarząd S. B. P. Ś., a to przyczyni się do lepszej obsługi i większego zadowolenia braci. Pisać na adres: **Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św. P. O. Box 231, Detroit, Mich.**

BRZASK NOWEJ ERY

ZWIASTUN KRÓLESTWA BOŻEGO

VOL. IV.

GRUDZIEŃ, (DECEMBER), 1935

No. 12

WIDOK Z WIEŻY

Spostrzeżenia

NINIEJSZYM numerem kończymy podawanie spostrzeżeń z roku 1935. Nie rościmy sobie żadnych pretensyj do specjalnego jasnowidztwa, jak tylko wyrażamy swoje spostrzeżenia na wypadki, jakie dzieją się obecnie i które porównujemy z prorocstwami, spełniającymi się w naszych czasach. W pierwszym numerze tego pisma r. b. wyraziliśmy swoją opinię, że w roku bieżącym mieliśmy się spodziewać wiele błogosławieństw Pańskich, ale i wiele doświadczeń, które miały pójść w parze. I gdy teraz weźmiemy pod uwagę przebieg ogólny roku bieżącego, to przyznamy powyższej opinii rację. Zaiste Pan złał wiele błogosławieństw na lud swój w roku bieżącym i więcej jeszcze ich zleje, ale mieliśmy i wiele doświadczeń.

Naogół świat obecnie znajduje się w wielkim zamieszaniu. Ludzkość popada coraz w większą niepewność, większą niewiarę i w kompletne rozczarowanie. Obietnice w poprawę warunków życiowych pełzną na niczem, obiecany pokój coraz oddala się od swojego ziszczenia, natomiast gromadzą się czarne chmury wojenne, w rozmaitych częściach świata krew się leje i zanosi się na ogólną zawieruchę wojenną, najstraszniejszą w historii ludzkości. Mężowie stanu widzą wielkie niebezpieczeństwo dla siebie i dla całego ustroju społecznego przez wywołanie ogólnej wojny. Chcą jej uniknąć, a jednak wszyscy do niej zdążają przyspieszonym tempem. Wybuch powszechnej wojny jest tylko kwestją czasu.

Przed kilku laty ludzie pokładali nadzieję w traktatach, w Lidze Narodów, w Trybunale Światowym i t. p., lecz dzisiaj stracili zaufanie we wszystko i we wszystkich wodzach. To też sytuacja staje się tembardziej groźniejszą.

Targowanie Się o Krew Ludzką

Obecna wojna abisyńsko-włoska jest jakoby tylko małą zabawką, poprzedzającą większą wojnę. Wszak ona uczyniła wielki ruch, przede wszystkim ożywiła przemysł wojenny, dając ogromne zyski dla handlarzy śmierci, t. j. fabrykantom morderczych narzędzi. Bez względu nato czy tę wojnę uda się państwu zażegnać na jakiś czas lub nie, ich korzyści są wielkie. Teraz wszystkie państwa prowadzą ożywione targi wzajemne, każde powiada sprzymierzając się z nami przeciw tym lub tamtym, dostaniecie także lub owe korzyści, gdy po naszej stronie i z nami walczyć będziecie przeciw onemu wrogowi. Jak zwykle obietnice są wielkie, rozchodzi się teraz tylko o wygranie wojny. Taka jest ogólna opinia, takie są tendencje wszystkich narodów, więc któż może twierdzić, że wojny nie będzie? Odpowiedź — nikt.

Wobec niepewności i ogólnej trwogi, ludzie zaczynają przykładac wagi do rozmaitych zjawisk i najrozmaiciej je

komentować. Oto jedno z tych zjawisk podaje "Dz. Związkowy," następująco:

"Złowieszczy Omen"

"Na Paryż zleciała i osiadła w centrum miasta wielka chmura czarnych much. Wielu mieszkańców przeraziło się nie tyle widokiem niepożądanych gości, ile złowieszczą przepowiednią, jak się przechowywała z dawnych lat.

"Najazd czarnych much zanotowano poprzednio przed rewolucją w Paryżu, w której około 30 tysięcy ludzi utraciło życie. Tegoroczną chmurę ludzie przesądni uważają więc za zły omen. Niektórzy widzą w nich przepowiednie najazdów samolotów niemieckich."

Pismo Św. powiada, że niepobożni mieli uciekać choćby ich nikt nie gonił. Świat cały w swej niezbożności jest w obawie, ucieka i nie wie gdzie, swego własnego cienia się obawia. Prawdziwe dziecko Boże nie przykładac wagi do takich zjawisk, że one to lub owo oznaczają. Dla niego jest przede wszystkim Słowo Boże, do niego "ucieczka i zamkiem najpewniejszym jest sam Bóg, w Nim nadzieję pokłada. — Psalm 91.

Chrześcijanie nominalni pokładają nadzieję w swoich wodzach. I wprost jest zdumiewajacem gdy się czyta o ludziach niby kulturalnych, o ludziach o wysokim wykszoleniu świeckim i religijnym, którzy w tym 20-ym wieku "cywilizacji" pokładają nadzieję w zwykłych śmiertelnikach. Poniżej przytaczamy z Robotnika," następujący artykuł:

"Bóg Przemawia Jak Hitler"...

"Do jakich szczytów obłędu doszły już Niemcy hitlerowskie świadczyć może niejaki Johanner Lohmann, pobożny pastor Trzęcicy Rzeszy. Napisał on "dzieło", w którym bierze na warsztat stary i nowy testament i "dowodzi", niezbicie, że nie tylko Chrystus przemawiał językiem Hitlera, ale sam Pan Bóg... naśladował Hitlera. Dosłownie: "Bóg przemawia, jak Hitler — głosi swoim owieczkom zacny pastor Lohmann.

"Bez Hitlera nie byłoby Boga — oto logiczny wniosek z tego steku nonsensów, z tej otchłani bezmyślności i obłąkania."

Tak uczy protestancki kaznodzieja, roszczący sobie pretensję do spuścizny po Lutrze. Wobec tego czego należy się spodziewać od ludu zwyczajnego? Jakie pojęcie o Bogu może mieć ten lud pospolity? Bardzo znikome, owszem przewrotne.

Postęp w Nauce Przyczyną Niewiary u Wielu

Rok bieżący zaznacza się także wieloma nowymi wynalazkami. Naprzykład w Rosji, jak podaje Wieczór Warszawski", wynaleziono sposób przesyłania filmów przez radjo i wielu innych rzeczy. W każdym państwie jest postęp w wynalazkach i udoskonaleniu. A najbardziej ten postęp jest czyniony w, fabrykowaniu najrozmaitszych narzędzi morderczych. Także wielki postęp jest czyniony w lecznictwie. Stąd powstaje największa niewiara. Naprzykład Tydzień Robotnika podaje artykuł, tytułując go cytata Pisma Św. z Ewangelji Św. Jana, następująco:

“A Ja Ci Mówię Wstań”

“Nie cud lecz nauka wskrzesza umarłych.

“Prasa zagraniczna poświęciła wiele miejsca sensacyjnemu wskrzeszeniu zmarłego w szpitalu w Birmingham w Anglii. Jan Peckering, ogrodnik z zawodu poddał się operacji, która okazała się dlań fatalną, gdyż po trzydziestu minutach pacjent umarł. Serce przestało działać. Po całym szeregu zabiegów pacjent powrócił do życia. Poniżej podajemy przebieg operacji:

“...30-ta minuta: Oddech i bicie serca ustało. Stosujemy oddychanie sztuczne.

“31-sza minuta: Pulsu niema. Dotykam serca. Jest to już tylko miękki i nieruchomy mięsień. Zaczynam masaż.

“34-ta minuta: Zastrzyk Adrenaliny, potem strychniny i koraminy. W dalszym ciągu masaż serca. Mój asystent zastrzykuje adrenalinę wprost do serca. Cała minuta bez zmian.

“35-ta minuta: Po pięciu minutach zupełnej bezwładności, rozpoczyna się pulsowanie serca. Czuję pod palcami lekkie drżenie mięśnia sercowego, które powoli staje się biciem. Puls, z początku bardzo wolny, nagle przechodzi w 120 na minutę. Asystenci nie wierzą swym oczom.

... Operację skończono w 45 minutach. W dalszym ciągu wykonywam ruchy sztucznego oddychania. W 60 minutach płuca zaczęły funkcjonować, zrazu bardzo słabo, potem coraz silniej. Powoli oddech stał się normalny. Po pewnym czasie sztuczne oddychanie stało się zbędne, chorego przeniesiono na salę.

“W 22 godziny po operacji pacjent poruszył się lekko, i od-tąd stan jego polepszał się z każdą chwilą. Wkrótce odzyskał świadomość, a nawet odzyskał mowę.

“Czwartego dnia samopoczucie było doskonałe. . . Wreszcie po trzytygodniowym pobycie w szpitalu powrócił do domu zupełnie zdrow.

. . . Kto wie, czy niedługo nie powstanie nowa specjalność lekarska: wskrzeszanie ludzi?”

Ale dla dziecka Bożego nie jest to nic zadziwiającego. Pismo Św. wyraźnie mówi, że cuda najrozmaitsze miały się dziać w ostateczne dni, a to w celu zwiedzenia wszystkich, prócz wybranych. Sztuczne wskrzeszenie człowieka do życia w warunkach obecnych jest małą pociechą. Wielu nawet nie życzyłoby sobie tej przyjemności, powracania do dalszych męczarni, przez jakie ludzkość obecnie przechodzi. Wskrzeszenie człowieka tylko do chwilowego życia w warunkach terażniejszych jest zupełnie bezcelowe. I jakkolwiek może to być uczynione przez zabieg chirurgiczny, to jednak zdaje się nam, że działalność ta musi być połączona z niewidzialną siłą duchową, która w czasach terażniejszych jest dla posług wielu spirytystów, medjów, i. t. p. O wskrzeszeniach czytamy, że tu i tam zostały dokonane, tylko przy pewnych okazjach i pewnych wyjątkach. Na wszystkich osobach umarłych cudów podobnych dokonać nie można. Stąd daje nam do myślenia, że jakkolwiek chirurdzy ci mogą wierzyć, iż dzięki ich wysiłkom i zabiegom dane jednostki przywracają do życia, to jednak w wielkiej mierze jest to tylko działalność zastosowanej wiedzy tak jak we wypadku utonięcia, że niekiedy udaje się przywrócić życie. Lecz nie wierzymy w przywracanie życia przez chirurgów w wypadkach takich w jakich dokonał nasz Pan Jezus przy wskrzeszeniu Łazarza, młodzieńca w Naim i córeczki Jairy. Możemy jednak przypuszczać, że podobne wskrzeszenia mogą być dokonywane przy zamknięciu się Wieku Ewangelji, przez “boga tego świata” czyli szatana, który będzie się starał by uprzędzić prawdziwe zmartwychwstanie.

Kiedy nastanie słuszny czas na zmartwychwstanie, to przede wszystkim warunki w świecie będą uporządkowane, że wkrzeszonym będzie przyjemnie powrócić i żyć i cieszyć się błogosławieństwami Bożemi. Do wskrzeszenia nie będzie trzeba środków sztucznych, dokona tego moc Boża.

Wszak jakkolwiek starania są czynione w celu szerzenia niewiary, to jednak całkowity cel nigdy nie będzie osiągnięty Pan Bóg stworzył człowieka pierwszego na obraz i podobieństwo swoje. Podobizna ta została zatarta całkowicie w niektórych ludziach, podczas gdy w innych pozostały jeszcze odrobiny tego podobieństwa. Tacy zawsze będą uznawali zwierzchność nad sobą, będą chwalić Boga, jak potrafią. Przykład tego podaje nam najlepiej następujący artykuł:

“Kłeska Wojujących Bezbożników”

“Wychodzące w Paryżu czasopismo emigracji rosyjskiej “Pośledniya Nowisti” z okazji prawosławnych świąt Bożego Narodzenia podaje kilka niezmiernie ciekawych ustępów z prasy sowieckiej, świadczących, że cała kosztowna propaganda bezbożnictwa chybia celu i kierownicy sowieckiego ruchu bezbożnego głęboko są rozczarowani.

“W ostatnim numerze “Zakomunistrzeskoje proswieszczenie” w artykule wstępnym czytamy:

“Chcieliśmy wychować pokolenie bojowych bezbożników. . . . Tak, chcieliśmy wychować, ale dziś, ach, po 17 latach komunizmu ciągle jeszcze nie rozporządzamy taką wyszkoloną armją. Komórki bezbożnej młodzieży, podobnie jak związki antyreligijne działają niesłychanie słabo. Dotychczasowe środki i metody propagandy są całkowicie niedostateczne, a nasi propagatorzy wszyscy razem, mówiąc ogólnie, nie dorosli do swego zadania. W wielu szkołach zauważyć można niedający się zdusić opór przeciwko nauce antyreligijnej. Z wielu kołchozów nadchodzą wiadomości, że wykłady bezbożnictwa, wskutek niedostatecznego udziału słuchaczy, zostały usunięte z planu wykładów. Inspektorowie szkolni poświadczają, że w wielu okolicach nauczanie antyreligijne silnie spadło. Jak w takich warunkach może wyrosnąć pokolenie bojowych bezbożników?”

Kilka bezbożnych i antyreligijnych pism w Rosji sowieckiej miało na początku powodzenie, lecz ostatnio niektóre całkowicie pobankrutowały, a inne ledwie się utrzymują. To pokazuje, że co w człowieka jest wszczepione pozostanie na zawsze. Niektórzy mogą tylko oszukiwać i bałamucić sami siebie i innych pod tym względem, że mogą zaprzeczać egzystencji prawdziwego Boga, lecz ich serce inaczej im dyktuje. Samo otoczenie życia roślinnego i najrozmaitszych ciał niebieskich w przestworzach, z ich symetrią i porządkiem, winno każdego upewnić, że stworzył je inteligentny i Wszechmocny Stworzyciel.

Nadto człowiek nie powinien walczyć przeciw temu, co zostało w jego instynkt zaszczerpione, że ma uznawać nad sobą siłę zwierzchnią, ma się korzyć i chwalić Stworzyciela swojego. Szatan naturalnie z tego korzysta i cześć i chwałę Bogu się należącą sobie uzurpuje, a to przez chytre zabiegi i zwodzenie wielkich mas ludzi. Z biegiem czasu, do czego rok bieżący uczynił wielki krok naprzód, ludzkość pozna prawdziwego swojego Stworzyciela i Jemu odda cześć i chwałę, a w rezultacie tego otrzyma wieczne życie i będzie się cieszyć błogosławieństwami dobrotliwego Boga. I jak błogo będzie, gdy spełni się ten czas i to co nasz Pan w modlitwie do Swoje Ojca mówił: “A toć jest żywot wieczny, aby cię poznali samego prawdziwego Boga, i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa.” — Jan. 17:3.

GDZIE GWIAZDEK

Gdzie gwiazdek błyszczy rój,
Gdzie błękit nieba lśni,
Tam mieszka Wielki Stwórca mój,
Co zesłał Zbawcę mi.
Lecz choć daleko Bóg,
Wysoko Jego tron,
Bóg czyta w sercach Swoich sług,
Bo wszechwiedzący On.

SYONIZM W PROROCTWIE

(Dziewiątego października roku 1910-go Pastor Russell przemawiał na Żydowskim Masowym Zebraniu, na życzenie Komitetu Zaproszeń Żydowskich Zebrań Publicznych. Zaproszenie było podpisane przez wielu wybitnych Żydów z miasta New Yorku. Oto zaproszenie i odpowiedź Pastora Russella:—

New York, 20-go września, 1910.

Pastor C. T. Russell, Brooklyn, N. Y.

Drogi Panie:—Twoje sympatyczne interesowanie się ludem żydowskim w ubiegłych latach nie uszło naszej uwagi. Twoje potępienie okrucieństw wymierzanych przeciwko naszej rasie w imię chrześcijaństwa poparło tylko nasze przeświadczenie, iż jesteś szczerym przyjacielem. Twój traktat na temat: "Jeruzalem i Nadzieje Żydowskie" znalazł gotowy oddźwięk w sercach wielu z naszego ludu. Niemniej jednak powątpiewaliśmy przez jakiś czas, by jakkolwiek minister chrześcijański mógł się rzeczywiście zainteresować Żydem jako Żydem a nie jedynie w nadziei jego nawrócenia. Z racji tego o te właśnie uczucia niektórzy z pośród nas proszą Cię, ażebyś dał publiczne oświadczenie odnośnie do rodzaju Twego zainteresowania się naszym ludem, a pragniemy Ci powiedzieć, iż oświadczenie jakie uczyniłeś było bardzo zadawalające. Zapewniłeś nas w niem, iż nie nakłaniasz Żydów, ażeby się stali chrześcijanami i przyłączyli się do której z sekt czy partyj protestantów czy katolików. To obwieszczenie Pastora Russella, było szeroko opublikowane w pismach żydowskich. Czujemy, przeto, iż nie mamy się czego obawiać z Twojej strony, jako rasa. Przeciwnie, w tem oświadczeniu wzmiankowałeś, iż podstawą Twego zainteresowania się naszym ludem jest oparta na Twojej wierze w świadectwa naszego Zakonu i w posłannictwa proroków naszych. Łatwo pojmiemy jak zdumieni jesteśmy znalezieniem chrześcijańskiego ministra, uznającego iż są prorocтва Biblii jeszcze nie spełnione, które przypadają w udziale Żydowi a nie chrześcijaninowi, i że te prorocтва, podług twoich badań, zbliżają się ku spełnieniu w interesie naszej rasy żydowskiej, a przez nas jako lud, w interesie narodów świata.

Te rzeczy Pastora Russella, spowodowały sformowanie Żydowskiego Komitetu Publicznego Zebrania, który przez ten list, zaprasza Cię do wygłoszenia publicznego tematu, głównie dla naszego ludu. Jeżeli raczysz przyjąć to zaproszenie, czy dozwolisz nam na poddanie Ci tematu Twego przemówienia, który jesteśmy o tem przekonani będzie wielce interesującym dla publiczności a zwłaszcza dla Żydów, mianowicie: "Syonizm w Proroctwie?"

Co do zebrania: Proponujemy popołudnie Niedzieli, od godziny 3-ej, 9-go października. Wydzierżawiliśmy Hippodrome, największe i najwspanialsze Auditorjum w New Yorku, na ów dzień, i mamy nadzieję, że tak data jak i miejsce będą Ci na rękę. Zapewniamy Cię również, iż wielka będzie liczba słuchaczy z głęboko zainteresowanych Hebrajczyków, jakoteż z innych z ogółu publiczności.

W nadziei, że otrzymamy rychłą odpowiedź, kreślimy się
Z poważaniem

Żydowski Komitet Publicznego Zebrania

Brooklyn, N. Y. 21-go września, 1910.

Do Żydowskiego Komitetu Publicznego Zebrania
w New Yorku.

Panowie:—Wasze zaproszenie do wygłoszenia mowy na Żydowskim Zebraniu Publicznym w Hippodromie, newyorskim w niedzielę, 9-go października, otrzymałem.

Dziękuję Wam za zaufanie, jakiego to zaproszenie zdaje się być dowodem. Data, jaką wybraлиście, nie tylko jest odpowiednia w swoim związku z żydowskim Nowym Rokiem, ale i dla mnie jest w sam czas, ponieważ 12-go października wyjeżdżam do Londynu i gdzieindziej.

Z pośród kilku wybitnych z waszej rasy, proponowanych przewodniczącego Zebrania Publicznego, ja wybieram p. Johna Barronesa, ponieważ miałem przyjemność konferowania z nim osobiście i dlatego, że go znam jako wielce lojalnego względem interesów waszego ludu i że uważam go za wysoce poważanego przez waszą rasę.

Z poważaniem

C. T. Russell.

Hippodrome ma pojemność pięciu tysięcy ludzi. Zapelniony był po brzegi, a wiele ludzi nie mogło się doń dostać. Żydzi newyorscy, których jest przeszło milion, głęboko byli zainteresowani mowami Pastora Russella i radzi byli słyszeć jego pojmowanie Syonizmu, jak było przepowiedziane przez proroków. Przez blisko dwie godziny mówca trzymał wszystkich w silnem napięciu, tak, że nikt nie zdawał sobie sprawy z tego, jak czas szybko leciał, nawet i sam mówca. Po zebraniu potworzyły się grupki Żydów dyskutujących na temat prelekcji. Zapatrywania mówcy podzielane były przez większość. Naogół zebranie to było unikatem swego rodzaju. Nigdy przedtem Żydzi nie przywiązywali wiele wagi do przemówień ministra chrześcijańskiego; i nigdy poprzednio chrześcijański minister nie głosił takiego posłannictwa do Żydów.)

CO PASTOR RUSSELL POWIEDZIAŁ

Jak swego czasu skłonny byłem do zarzucenia Biblii jako niemiarodajnej podług wytycznych Wyższego Krytycyzmu, tak następnie przestudjowałem ją bardzo starannie, najzupełniej oddzielnie od wszelkich wierzeń i teoryj ludzi. To studjowanie wielce oświeciło mój umysł i dało mi najzupełniej odmienne pojęcie o świętej księdze. Teraz mam do niej kompletne zaufanie. Teraz zdaję sobie sprawę, nie tylko, że jest wielki Stwórca, ale że jest On określony, uporządkowany, w Swem postępowaniu z ludzkością, w Swem ukształtowaniu spraw ziemskich. Naprzykład, Psalm 102-gi podaje czas, i to dokładny czas, powrotu Boskiej łaski do Syonu. Tak znajdujemy sprawę przez całe Pisma. W swoim czasie Dawid, Salomon i inni reprezentowali Jehowę w królestwie Izraela i "siadywali na stolicy królestwa Pańskiego." Później królestwo zostało odebrane Sedekjaszowi, ostatniemu z linii Dawida, który zasiadał na tronie Bożego typowego Królestwa. Kiedy panowanie zostało mu odebrane rządy pogańskie były uznane, lecz nie w taki sam sposób jak było w Izraelu. Żaden z nich nie był nazywany Królestwem Bożem. Żaden z nich nie miał danej trwałości panowania.

SEDEKJASZ ODRZUCONY — NABUCHODONAZOR UZNANY

Alé pogańskie rządy miały obiecaną dzierżawę władzy w ciągu okresu kiedy Izrael był odrzucony od łaski Bożej. Poczem po skończeniu się naznaczonego czasu poganie dzierżawiąc ze swej strony władzę, aż pierwotne zarządze-

nie Boga co do reprezentowania przez Izraela Jego Królestwa na świecie, zostanie przywrócone. Są to czasy oznaczone przez Psalmistę. Boża obietnica dla Dawida — „Miłosierdzia Dawidowe pewne” — była ta, że owoc jego biodr ma zasiać na Stolicy Pańskiej na zawsze. Rzeczywistym zadaniem tej obietnicy było to, ażeby Mesjasz, zdawna obiecany Król Izraelowy, był korzeniem i potomkiem linii Dawidowej i błogosławionym u Pana; Jego Królestwo ma być ustawicznie trwające i w pełni zdolne do spełnienia wszystkich Boskich obietnic uczynionych Abrahamowi — „W nasieniu twojem błogosławione będą wszystkie narody ziemi.” — 1 Moj. 12:3.

Dopóki Bóg uznawał naród Izraelski jako swoje królestwo, królowie tego narodu byli jego reprezentantami; ale kiedy Sedekjasz został odrzucony nie było wcale niekonsekwentną rzeczą ze strony Pana uznać rządy pogańskie, jak wyżej powiedziano. O królu Sedekjaszu czytamy: „A ty nieczysty bezbożniku, księciu Izraelski! którego dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie. Zdejm tę czapkę, a zrzuc tę koronę, która już nigdy tańszą nie będzie. W niwecz, w niwecz, w niwecz ją obrócę, aż przyjdzie Ten, co do niej ma prawo (Mesjasz), którym mu dał.” (Ezech. 21:25-27.) W tym to czasie Bóg dał dzierzawę ziemskiej władzy Nabuchodonozorowi i jego następcom, jak to powiedziano w prorocztwie Daniela. Nabuchodonozor miał sen, ale zapomniał swej wizji. Daniel prorok, uczyniony przedtem więźniem, został z opatrności Boskiej przedstawiony królowi jako jedyna osoba na całym świecie zdolna przedstawić sen królewski i podać jego wytłumaczenie, a jego moc uczynienia tego dana mu była, jak powiedziano, od Pana.

WIZJA NABUCHODONozORA O POGAŃSKIM PANOWANIU

Wizja była o potężnym obrazie. Jego głowa ze złota reprezentowała imperjum Nabuchodonozora — Babilon. Jego piersi i ramiona ze srebra, reprezentowały państwo medo-perskie. Jego brzuch i golenia z miedzi reprezentowały państwo greckie. Jego silne nogi z żelaza reprezentowały imperjum rzymskie, wschód i zachód. Jego nogi z żelaza i z gliny reprezentowały papieństwo rzymskie. Żelazo w dalszym ciągu reprezentuje cywilne rządy; a powleczone gliną, która sprawiała wrażenie jakby była z kamienia, reprezentowała eklezjatycyzm jak jest obecnie pomieszany z polityką dziesięciu królestw Europy. Cały okres czasu, w którym te różne rządy pogańskie mają panować nad światem trwać będzie aż do Mesjasza obiecanego Królestwa. A ten okres został symbolicznie określony jako „siedm straż” — to jest siedm lat — widocznie nie dosłownych lat ale symbolicznych. — Dan. 2:28-45. 3 Moj. 26:18,24,28.

Po ich zakończeniu się dzierzawa ziemskiej władzy rządów pogańskich skończy się wielkim Czasem Uciśnienia przepowiedzianym przez Daniela (12:1). Poczem Mesjasz powstanie w znaczeniu objęcia kontroli nad sprawami ziemskimi, a rządy pogańskie ustaną; bo wszystkie narody służyć będą i słuchać Mesjasza. Wtedy Boży wybrany naród, Izraelski wyjdzie na front spraw światowych; bo staną się oni reprezentami i narzędziami wśród ludzi Królestwa Mesjaszowego, które będzie duchowe i niewidzialne, jak niewidzialnym jest królestwo księcia tego świata, księcia ciemności, którego Mesjasz zwiąże, czyli poskromi w ciągu tysiąca lat Jego Królowania Sprawie-

dliwości i zniszczy w końcu, kiedy będzie miał przekazać ziemskie królestwo Ojcu. Ludzkość będzie wtenczas doskonała; bo wszyscy uporczywi grzesznicy będą wygładzeniu we wtórej śmierci. W międzyczasie nietylko Królestwo Mesjasza będzie błogosławiło i wywyższało Izraela, ale przez Izraela błogosławieństwo rozciągać się będzie na każdy naród, lud, plemię i język w pełnej zgodności z Boską obietnicą i przysięgą złożoną Abrahamowi przed przeszło trzydziestu stuleciami.

Wszystko to jest zwięzłe i pięknie przedstawione w śnie Nabuchodonozora, podług wyjaśnienia Daniela. Widział on kamień wzięty z góry bez pomocy ludzkiej. Dawał baczenie i widział jak kamień uderzył obraz w jego nogi i spowodował, w rezultacie tego, całkowite zniszczenie systemów pogańskich. To uderzenie obrazu w nogi symbolicznie przedstawia, że Moc Boska to sprawi, iż obecne instytucje w niwecz się obrócą w przygotowaniu do ustanowienia w ich miejsce Królestwa Bożego.

MESJASZOWE KRÓLESTWO W WIZJI

Poczem Królestwo Mesjaszowe, symbolizowane przez kamień, nietylko wypełni miejsce, gdzie stał obraz, ale stopniowo będzie się rozszerzać aż ogarnie całą ziemię. Na takim stanowisku stojąc nie trudno nam uwierzyć słowom Psalmisty, że jest czas na Boże zgromadzenie Syonu, tak, naznaczony czas — określony i niezmienny. Nie roszczę sobie pretensji do nieomyślności we wskazywaniu dnia czy miesiąca, czy roku, kiedy te rzeczy zostaną dokonane, kiedy termin ziemskiego panowania upłynie a Królestwo Mesjasza obejmie kontrolę. Poddaję jednak myśl: O ile ja mogę rozróżnić, czas tych ogromnych wydarzeń jest o wiele bliższy aniżeli wielu z nas przypuszczało. Siedm straż, czyli lat, panowania pogańskiego, obliczanych na podstawie podsunętych w samychże Pismach, powinno się liczyć tak by za dzień przypadał rok, czasu księżycowego. Siedm lat podług czasu księżycowego dałoby nam 2520 dni; te zaś symbolicznie tłumaczone oznaczają 2520 lat — od czasu kiedy Nabuchodonozor, głowa obrazu, został uznany do czasu upłynięcia kontraktu dzierzawnego władzy pogańskiej, kiedy kamień uderzy obraz w nogi. O ile ja zdołałem obliczyć, rokiem Sedekjasza zdetronizowania był 606-ty przed Chrystusem. Podług takiej kalkulacji 2520 lat pogańskiej dzierzawy władzy ma upłynąć w październiku roku 1914-go. Są niektórzy, co utrzymują, iż zdetronizowanie Sedekjasza powinno się liczyć na rok 588-my przed Chrystusem. Gdyby to było zgodne z prawdą, to przychodziłaby różnica z osmnastu lat tylko i dałaby nam datę 1932-go roku. W mojem jednak przekonaniu przypada to raczej na rok 1914-ty.

PRZYSZŁOŚĆ SYONIZMU ZAPEWNIONA

Przez przeszło trzydzieści lat przedstawiałem ludowi chrześcijańskiemu poglądy, jakie dzisiaj prezentuję specjalnie Żydom, na zaproszenie waszego komitetu. Przed trzydziestu laty próbowałem powiedzieć Izraelowi dobrą nowinę, iż czas ustanowiony przez Boga na wspomnienie Izraela, nadchodzi. Lecz zdaje się, iż było to za wcześnie. I jeszcze czekam na Boga własny czas i sposób spełnienia tego co Izajasz powiedział w rozdziale 40:1,2, i inne Pisma odnośnie do Izraela.

Około dwadzieścia lat temu Opatrzność wyniosła dla waszego wielkiego ludu przywódcę, doktora Herzla, którego imię jest dziś w mowie potocznej waszej rasy. Jakkol-

wiek wasz lud nie był gotów do przyjęcia jakiegokolwiek posłannictwa, jakie odemnie wyjść mogło, gotów jednak był do przyjęcia tego co Bóg posłał mu przez doktora Herzla — posłannictwa nadziei, posłannictwa aspiracji narodowych, które przyspieszyły puls waszego ludu do nowej nadziei odnośnie do przyszłości Żydów. Staraniem doktora Herzla było, ażeby wszyscy wierni synowie Izraela powstałi z prochu i zabiegali o stanie się narodem pośród narodów i utworzyli schronisko dla prześladowanych z ich rasy w Rosji i Wschodniej Europie. Dr. Herzl uderzył w popularną strunę serc ludu. Z początku miało to charakter polityczny i miano Syon niewiele miało w sobie religijnego charakteru; ale stopniowo dr. Herzl i wszyscy z wybitniejszych w radzie waszego ludu przekonali się, iż ruch żywiółu religijnego był najpotężniejszym.

Po dr. Herzlu przyszedł dr. Nordau, także widocznie człowiek wielkiego talentu i wielkiego patriotyzmu; ale słabszy. Nie wygłaszam żadnej tajemnicy, kiedy wam mówię, iż wśród przywódców jakoteż i wśród wszystkich wogóle Żydów, Syonizm trzęsie się w posadach i trwoga się szerzy, iż spełźnie na niczem. Wyteżył się już wzdłuż wytycznych początkowo mu nakreślonych; ale nie upadnie jak się tego wielu obawia. Nie przybierając wcale na siebie szat jasnowidza powiem wam, iż Syonizm nabierze niezadługo świeższej żywotności, że najpomyślniejsze jego dni dopiero przyjdą. Podług mego wyrozumienia proroków hebrajskich czas "utrapienia Jakubowego" jeszcze się nie skończył. Dalszych pogromów w Rosji można się spodziewać, i dalszych okrucieństw w Rumunji i gdzieindziej. Przykre to zaprawdę gdy się jest zmuszonym przyznać, iż te utrapienia przyjdą na was prawdopodobnie od zdeklarowanych chrześcijan. Jak czuję się zawstydzonym za tych, którzy w ten sposób bezczeszczą imię i nauki mojego Mistrza, na to nie mogę znaleźć słów odpowiednich! Są to ludzie uwiedzeni. Mylnie oni zrozumieli Nauczyciela, za którym, jak powiadają, idą. Zdaje im się, iż Bóg wiecznie będzie męczył wszystkich, którzy nie wyznają imienia Chrystusowego. Pozostając pod tem złudzeniem, służą oni bogu wrogowi a ubliżają Jezusowi. Ale jako przejścia i trudności patriarchy Józefa były z opatrności Bożej, ażeby go przywieść do wpływu i mocy i czci, tak wszystkie

te doświadczenia i prześladowania przynoszą błogosławieństwa waszej rasie i zmierzają do wzruszenia ich z ich obecnego zadowolenia a do wyrodzenia w nich ustęsknienia za domem — za Palestyną. Te przejścia w połączeniu z głosem proroków, które będą odtąd coraz silniej i silniej dźwięczały w ich uszach, będą opatrnościami Bożemi dla dokonania dla was czegoś więcej wzdłuż wytycznych Syonizmu, aniżeli zadowolenia osobistej dumy i narodowego patriotyzmu.

Nie maczy wcale na myśli tego, jakoby ośm milionów Żydów świata poszło całkowicie do Palestyny, chociaż obliczono, iż przy bardzo pomyślnych warunkach kraj ten mógłby dać utrzymanie dwa razy większej liczbie. Mam tylko na myśli, iż niektórzy z waszych najpoważniejszych i świętobliwych pójdą rychło do Palestyny, że odrodzenie, jakie się tam dokona, wprawi świat w zdumienie. Ponadto ja uważam, że Żydzi z każdej części świata, zależnie od tego, jako podchodzić będą pod święte wpływy Bożych obietnic, danych przez proroków, pójdą do Palestyny sympatycznie — przez zachęcanie tych, którzy mogą się tam na co przydać i przez pomoc finansową i ustanowienie tam wielkich przedsiębiorstw. Niech mi wolno będzie powiedzieć, iż w Czasie Uciśnienia, z racji przenoszenia panowania pogańskiego na władzę Mesjaszową, wszystkie interesy finansowe będą nadwyreżone. Wielu z Waszej rasy, stawszy się bogatymi, napewno znajdzie przyjemność w popieraniu dzieła Syonizmu, skoro sobie tylko zdadzą sprawę z tego, iż jest on z Boga, przepowiedziany przez proroków. A ci z waszego ludu niedostatecznej wiary, by użyli swych środków na dzieło Pańskie w związku z tem przejściem, znajdą się niezadługo w stanie przedstawionym przez proroka Ezechjela, który powiada (7:19), że w tym wielkim Dniu Utrapienia—"srebro swoje po ulicach rozrzuca, a złoto ich będzie jako nieczystość; srebro ich i złoto ich nie będzie ich mogło wybawić w dzień popędliwości Pańskiej i "Wielki Posłaniec Przymierza, którego wy szukacie, (Mal. 3:1-3) podda was próbie i uzna was jako naród. Ci, którzy czczą bóstwa ze złota i srebra, z akcji i obligacji, otrzymają surową chłostę z Jego ręki, zanim udzieli On im udziału w nadchodzących błogosławieństwach.

Kaz.

ELIJASZ WIELKI PROROK

1 Król. 17:1-6.

WIERNY SŁUGA PRAWDZIWEGO BOGA. — ELIJASZ OBRAZEM NA KOŚCIÓŁ. — POZAOBRAZOWY ELIJASZ. — POZAOBRAZOWA JEZABELA. — POZAOBRAZOWE 1260 DNI DUCHOWEGO GŁODU. REFORMACJE PRZEZ SEKTY. — OSTATNI RUCH REFORMACYJNY.

"Wszystko staranie wasze wrzuciwszy nań; gdyż on ma pieczę o was." — 1 Piotr 5:7.

ELIJASZ był wielkim prorokiem. Fakt ten jest do-
wiedziony nietylko przez świadectwa Starego Te-
stamentu, z którego nasza lekcja jest wzięta, lecz
również ze słów Jezusa odnoszących się do niego i
ze słów Apostoła Jakuba. (Jak. 5:16-18). Zwraca on naszą
uwagę, jako Pańskie mówcze narzędzie do króla Achaba, i
dziesięciu pokoleń królestwa Izraelskiego. Przedstawił on
królowi groźbę głodu, zapewniając go, że nie będzie deszczu
ani rosy na ziemi Izraelskiej tak długo, aż Eliasz będzie
się modlił o to. Oznaczało to posuchę, głód i uciśnienie,

Eliasz nie uczynił tego oświadczenia ze swej własnej chęci,
lecz dlatego, że był to Boski program, a on jedynie miał
takie rozkazanie od Pana. Prawdziwi prorocy Boży nie
chełpią się i nigdy nie przyjmują zaszczytów lub przywła-
szczają sobie władze. Mówią oni jedynie jako Boskie mów-
cze narzędzia.

Powód dla takiego uciśnienia, skarcenia, przychodzące-
go na króla Achaba i naród Izraelski był zamierzony w
celu poprawy, a w dodatku, jak to zobaczymy był proroczy
lub obrazowy. Izraelici udali się za bałwochwalstwem, a

król Achab współdziałał i był przewodcą. Prorocy Boży byli prześladowani, a prorocy Baala byli wywyższani. Wielkie skarcenie narodu mogłoby wyjść mu na dobro. Zgodnie z tem jak jest zaznaczone w pierwszym wierszu naszej lekcji sprawa jasno była przedstawiona królowi przez Elijasza, który potem miał rozkazane, by udał się do potoku Charyt.

Potok ten płynie u zbocza góry przy drodze wiodącej z Jeruzalemu do Morza Martwego w pobliżu miejsca, gdzie Jordan wpada do morza. Było to odosobnione miejsce, a obecnie oznaczone jest przez starożytny klasztor. Tam przez trzy i pół roku Prorok utrzymywał swój dom, zdala od publiczności, a był karmiony przez kruki, które przynosiły mu chleb i mięso rano i wieczorem. Woda z potoku gasiła jego pragnienie. W miarę jak posucha się wzmagala, potok ostatecznie wysechł; a Prorok otrzymał rozkaz, by udał się do domu wdowy w miasteczku Sarepcie, poza granicami państwa Izraelskiego, w ziemi Sydońskiej.

Jezus, odnosząc się do tego wydarzenia, zaznacza, że owa niewiasta była pogańką i że posłanie Elijasza do niej oznacza, że była bardziej godna otrzymania błogosławieństwa, jakie on mógł wyjednać, niż którakolwiek z wdów w ziemi Izraelskiej (Łuk. 4:25,26). Biedna wdowa miała pozostałą garść mąki, wystarczającą za ledwie na upieczenie kilku podpłomyków dla podtrzymania przy życiu siebie i swego syna; lecz na sugestję proroka miała dosyć wiary, by podzielić się z nim małą pozostałością. Wynikiem tego był cud. Pozostałość trwała jak prorok przepowiedział przez cały czas posuchy. "Nie była strawiona mąka z onego garnca, ani oliwy z bańki ubyło, według słowa Pańskiego, które powiedział przez Elijasza."

POZAOBRAZOWE PROROCTWO ELIJASZA

Jak już nadmieniono, proroctwo Elijasza było większem, niż ono powierzchownie wyglądało, ponieważ tak on sam, jak i Jego czyny były na małą skalę figurą większych rzeczy, które nadeszły później. Eliasz był figurą kościoła w ciele — kościoła, którego Jezus jest Głową, a wszyscy Jego święci naśladowcy są członkami. Był to ten sam pozaobrazowy Eliasz, o którym powiedział Bóg: "Oto Ja wam pošę Elijasza proroka, pierwaj niż przyjdzie on wielki i straszny dzień Pański, aby obrócił serca ojców ku synom, a serca synów ku ojcom ich, abym przyszedłszy ziemi przekleństwem nie skarał." — Mal. 4:5,6.

Jezus i Jego Apostołowie, oraz wszyscy Jego naśladowcy, jako członkowie Tego większego Elijasza, pobudzeni przez ducha Bożego ogłaszają świadectwo światu. Strofują oni grzech i ogłaszają światu sprawiedliwość Bożą. Gdyby świat baczył na poselstwo, to królestwo Mesjasza na duchowym poziomie mogłoby być wprowadzone jako pożądanie wszystkich narodów, bez potrzeby wielkiego czasu ucisku lub "dnia pomsty". Lecz świat nie baczy na poselstwo Jezusa i Jego naśladowców; i stąd przychodzi karanie ziemi przekleństwem, uderzenie czasem wielkiego ucisku, teraz się rozpoczynającego jest tylko jedyną drogą, przez którą Królestwo Mesjasza może być wprowadzone.

Narody przyjęły jedynie formę pobożności, a bez mocy jej ducha narody chrześcijańskie są jedynie z imienia, nie z zasady, jak wielka wojna dla zwierzchnictwa przemysłowego tego świata dostatecznie to demonstrowuje. Przez tę wojnę i przez wielką rewolucję, o której Pismo św. oświadcza, że nastąpi i przez wielką anarchję, jaka rozpowszechni

ni się na cały świat, która wyniknie w rezultacie rewolucji, wszystkie królestwa świata będą obalone, a wszystkie obecne systemy i instytucje będą zmielone na pył, aby droga na Królestwo Mesjasza mogła być przygotowana. To co nie stanie się przez posłuszeństwo dla Prawdy, stanie się przez odrzucenie tych, którzy słyszeli, lecz zaniedbali, skazili i przekreśli Boskie posłannictwo: "Pokój na ziemi ludziom dobrej woli."

WYPEŁNIENIE SIĘ TEGO PROROCTWA

A że Bóg zamierzył Elijasza na figurę kościoła jest potwierdzone przez pewne świadectwa w Objawieniu św. Jana. Przedmiot jest tam skrycie przedstawiony, a wielki system religijny, będący obrazowo opisany, jako Jezabela, a światowy system, z którym ten wyznający kościół Chrystusowy się złączył, był reprezentowany przez Achaba, króla Izraelskiego. W tej figurze, jak Eliasz uciekł z pod władzy Jezabeli i Achaba na trzy i pół lat, tak kościół miał powiedziane, by uszedł na puszcę do miejsca zgotowanego dla niego, gdzie jest cudownie żywiony od Pana przez czas, czasy i połowę czasu, lub symbolicznych lat, inaczej wyjaśnionych jako 42 miesiące, albo 1260 dni. — Obj. 2:20-23; 12:6,14; 13:5; 11:2,3.

Ten długi okres czasu, gdy prawdziwy kościół był zamknięty przez powodzenie Babilonu, oznacza czas wielkiej duchowej posuchy. Jak podczas obecności Elijasza u potoku Charyt i w Sydonie nie padał deszcz, tak i na świecie podczas tych 1260 lat nie było duchowego deszczu, nie było odświeżenia od Najwyższego. Podczas tego długiego okresu czasu Słowo Boże, Pismo święte było przytłumione i zaniedbane. Biskupi katolicki i protestancy przytłumili je, ponieważ gdyby ludzie przyłożyli uwagę do nauk Jezusa i dwunastu Apostołów, których On naznaczył (św. Paweł zajął miejsce Judasza) to by proporcjonalnie ignorowali nauki biskupów, którzy fałszywie mianują się "Apostolskimi" biskupami i przywłaszczyli sobie władzę i autorytet, które według oświadczenia Jezusa należą tylko do dwunastu. Ci dwunastu—nasz Pan oświadcza—będą dwunastoma gwiazdami do oprowadzenia kościoła (Obj. 12:1) i dwanaście węgielnych kamieni chwalebne nowego Jeruzalemu, które będzie wkrótce ustanowione.

Było to w czasie ciemnych wieków, gdy był głód na ziemi, jak wzmiankowane przez proroka — nie głód chleba ani pragnienia wody, ale głód słuchania Słowa Bożego (Amos 8:11,12). Według Pisma świętego te 1260 lat posuchy zaczęły się z rokiem 539 po Chrystusie, gdy władze eklezjastyczne osiągnęły zdolności prześladowania, a skończyły się w 1799 roku po Chrystusie, gdy prześladowanie wzięło koniec w czasie wielkiego zwycięstwa Napoleona, gdy papież był wzięty do niewoli Francuskiej.

W innym znaczeniu, jakkolwiek 1260 lat mogłyby bardzo dobitnie zacząć się w 325 roku po Chrystusie i trwać do 1585 roku. Było to w 325 roku po Chrystusie, gdy samozwańczy biskupi Apostolscy zebrani pod patronatem cesarza Konstantyna postanowili się władcami na Powszechnym Soborze w Nicei, oraz sformowali pierwsze wielkie credo zwane "Nicejskie Credo". Od tego czasu przez 1260 lat Pismo św. było zaniedbywane, albowiem credo ustanowione przez tych tak zwanych Apostolskich biskupów było przyjęte zamiast Biblii, jako krótkie streszczenie, obejmujące ich nauki, w które trzeba było wierzyć. Ktokolwiek potem, gdy badał Pismo święte, był uważany

za takiego, który wynajduje błędy w credo był odpowiednio skazywany. Odtąd badano credo, a Pismo św. pozatem było zahiedbywane.

Było to w czasie tego długiego okresu 1260 lat, gdy wierutne błędy pomieszane z wierzeniami ciemnych wieków, zaczęły odtąd dręczyć ludzkość. A dopiero odkąd te 1260 lat się skończyły, ruch reformacyjny zaczął mieć przewagę — reformacja nie zadawalniająco według nauki Pisma św. lecz reformacja przez sekty. Zwiedzeni myśleli, że kościół powinien być jedną zewnętrzną organizacją, każdy refor-

mator zgromadził swych zwolenników do siebie i zakładał nową sektę, która mieniła się być prawdziwym kościołem. Przeciwnik bezwątienia miał dużo do czynienia w organizowaniu tych rozmaitych denominacji, które nigdzie nie mają poparcia Pisma św. (1 Kor. 1:11-13; 3:3-5). W obecnych czasach lud chrześcijański rozumiewa, że żadna z tych sekt nie jest prawdziwym kościołem Chrystusowym, który skałda się jedynie z świętych; a oni gromadzą się do Pana, bez względu na jakiegokolwiek poglądy denominacji. W. T. 15-go Sierpnia, 1915 r., str. 5741 nacyjne.

NARODZENIE ZBAWICIELA

“A urodzi syna, i nazwiesz imię jego Jezus; albowiem on zbawi lud swój od grzechów ich.” — Mat. 1:21.

NIE prędzej aż dopiero po zesłaniu Ducha, “średnia ściana,” która była pomiędzy Żydami, a Poganami została rozwalona, jak św. Paweł wyjaśnia. Przez więcej niż ośmnaście stuleci poprzednich wszystkie Boskie łaski i obietnice odnosiły się do Żydów wyłącznie i przez ich proroków przemawiał tylko do nich oddały się specjalnemu badaniu gwiazdzistych niebios, sensie uznani przez Pana. Nie było to z powodu, iż tam nie było szlachetnych umysłów wśród innego ludu, ale dlatego, że do przeprowadzenia wielkiego boskiego programu, nasienie Abrahama było szczególnie wybrane — chociaż zaznaczone było przez Pana, iż będzie one spaczonym i skażonym ludem. Z powodu, że poganie nie mieli szczególnego objawienia od Boga, przeto szlachetne umysły wśród nich oddały się specjalnemu badaniu gwiazdzistych niebios, około linii astronomji albo astrologji. Gwiazdy miały dla nich znaczenie i mówiono, że pewnych lekcji można było się nauczyć z nich tyjących się ludzkiego dobra.

W czasie narodzenia się Zbawiciela, Bóg uczynił pewien astrologiczny znak momentalnego zdarzenia, które mędracy ze Wschodu, opisani, w naszym badaniu zrozumieli. Szanowni mężowie naśladowali gwiazdę od ich domu na wschodzie, możebnie Persji. Jak gwiazda prowadziła ich nie jesteśmy poinformowani, lecz oczywiście jej kierownictwo ustało, kiedy oni doszli do Judei i naturalnie udali się oni do pałacu króla Heroda, dowiadując się od niego, “gdzie narodził się król żydowski”. Pomyłka była dosyć rozsądna. Wymagała ona nieco czasu, abyśmy zrozumieli, że boskie łaski i błogosławieństwa nie zawsze są dla bogatych i wielkich, lecz często dla “ubogich na tym świecie, bogatych w wierze i w dziedzictwo królestwa” (Jak. 2:5). Będąc syci, bogaci, zadowoleni, więc często są mniej zainteresowani w Zbawicielu aniżeli ubodzy, z powodu, iż oni nie oceniają tak wielce jego potrzeby i Tysiącletniego Królestwa sprawiedliwości i błogosławieństwa, które on ma ustanowić. Dla tej przyczyny, jakkolwiek by nie było, to w porównaniu tylko nie wielu było zainteresowanych w pierwszym przyjsciu naszego Pana, jak pisma oświadczają, że w porównaniu i nie wielu będzie pożądać jego wtórej obecności i ustanowienia jego królestwa.

Herod okazywał zainteresowanie się z mędracami w poszukiwaniu, lecz tylko dlatego, by mógł pokrzyżować boski zamiar przez zniszczenie Dzieciątka, by tym sposobem królestwo Izraela mógł zachować dla swojej rodziny — jak to było przez jego sześciu następców, którzy nosili jego imię,

Herod. Tak jak ogłoszenie Dzieciątka Jezus, zakłopotalo wielkich tego dnia, podobnie możemy być pewni, że jakiegokolwiek ogłoszenie Jezusa jako Króla Chwały, który ma objąć panowanie nad światem, jeśli będzie potwierdzone, spowoduje przerażenie wśród panujących na ziemi dzisiaj finansistami, politykami, itd.

Wszyscy bowiem mają nieukończone plany mniejwięcej samolubne i wszyscy instynktownie rozumieją, że ustanowienie panowania absolutnej sprawiedliwości byłoby przeszkodą w interesie i w zabiegach trustów, przedsiębiorstwach, graficie, szachrajstwie, które tak objęły najwyższą cywilizację naszego dnia.

Dowiadywano się z prorocत्व i dowiedziano się, że bez znaczenia miasto Betleem ma być tem zaszczytnem miejscem narodzenia się naszego Zbawiciela. Przebiegły Heród zmyślnie udawał szacunek i swoje życzenie, by uczcić z Nieba naznaczonego Króla, lecz tylko w tym zamiarze, by następnie zniszczyć go — jak to nieco później on usiłował uczynić, gdy nakazał wymordować niewinne dzieci od dwóch lat niżej. Lecz jak głupim okazał się jego zabieg, by pokrzyżować Wszechmocnego!

Mędracy, którzy starali się, by Dzieciątku z Betleemu złożyć cześć i dary, możebnie symbolizuje wielki fakt, że ci są prawdziwie mądrymi, którzy odkąd dowiedzieli się o boskiem naznaczonym Królu, przynoszą mu kadzidło ich pobożności i dary z wszystkich ich talentów i mocy. Takowi składają swoje życie u Zbawiciela nóg, jak św. Paweł wyjaśnia: “składają żywą ofiarę, świętą i przyjemną Bogu.” — Rzym. 12:1.

Imię Jezus jest grecką formą na Jozuego, oznacza Zbawiciel; a w Syryjskiem, Zbawiciel oznacza życiodawcę. Dlatego Dzieciątko, jakie się narodziło ma być Królem Żydów, ma być Zbawicielem, Życiodawcą świata. Jego wielkie dzieło należy jeszcze do przyszłości. To będzie miało miejsce za jego wtórej obecności, gdy się okaże w swojej chwale i stanie się Królem Izraela — na duchowym poziomie. Wtedy też, jako wynik tego wspaniałego Państwa, które on ustanowi, stanie się dla świata Życiodawcą, jego wielkim lekarzem i cała ludzkość będzie błogosławiona chwalebniemi sposobnościami stania się “prawdziwymi Izraelitami”. Panowanie grzechu i ciemności będzie obalone, ignorancja i przesąd złączone z tymi się rozpłynę w chwalebne światłe prawdy i łasce, która wtedy będzie się rozszerzać po świecie.

Prawdziwie, w pewnym sensie, królestwo Mesjasza, panowanie, państwo, można powiedzieć, iż już się rozpoczęło

od zesłania Ducha. W podobnym sensie jego praca zbawienia grzeszników można powiedzieć rozpoczęła się tam. Lecz odnośnie zbawienia świata, to co było dokonane podczas przeszłych dziewiętnastu stuleci jest tylko przedwstępną pracą do tej, której Jezus dokona kiedy on "ujmie swoją wielką moc i panowanie" w początku wieku Tysiąclecia. Ci, którzy teraz stają się jego ludem, będą przychylnymi, nie jest wielu. "nie wielu wielkich, nie wielu mądrych, nie wielu uczonych," całkiem "maluczkie stadko." Z którymi on się liczy na podstawie wiary. Podlegają oni chorobom, bólowi, uciskom, smutku, jak inni ludzie, lecz oni wierzą Bogu i postępują według tegoż i mają świadectwo Ducha, że są dziećmi Bożymi, wywołanymi z świata do współdziedziectwa ze swoim Zbawicielem. Zbawienie ich rozpoczyna się teraz w sensie reformowania i odpoczywania w Pańskich obietnicach, lecz, jak Apostół oświadcza, że oni nie są zbawieni aktualnie, lecz "zbawieni nadzieją." Za aktualnym zbawieniem muszą czekać do Wtórego Przyjścia Odkupiciela przy końcu tego wieku, by zebrał ich jako klejnoty i aktualnie zbawił ich od grzechu i od śmierci, przez udzielenie im udziału w pierwszym zmartwychwstaniu.

Ani też nie można właściwie powiedzieć, że Jezus panuje nad Kościołem, jako "członkami," jego "zareczoną", którą wkrótce stanie się Jego Oblubienicą. Stanowisko jego odnośnie jej jest jako Nauczyciela, Starszego, Brata, Pana, Głowy. On obiecał jej, że kiedy ujmie wielką moc i ustanowi swój tron w Państwie nad ziemią, to ona usiądzie z nim na tronie jako jego oblubienica i współdziedziczka. Będzie ona połączona z nim w sądzeniu albo ćwiczeniu świata, niespodziewanie w jego podźwignięciu do ludzkiej doskonałości — tej, którą posiadał Adam i utracił, a Jezus odkupił. Ach, co za głębokie znaczenie w tem słowie Jezus—Zbawiciel. Tylko ze zamknięciem tego wieku i z doświadczeniem "przemiany" w zmartwychwstaniu, kościół będzie radował się z otrzymanej nagrody, jaką otrzyma przy jego objawieniu. I tylko przy zamknięciu wieku Tysiąclecia, pełne znaczenie Zbawiciela będzie ocenione przez świat. Bo wtedy chętni z ziemskich milionów staną się "jego ludem," zbawionym od ich grzechów, gdy niepoprawni będą zupełnie wytraceni we wtórej śmierci.

W. T., 15 grud., 1909 r. str. 4534.

GRZECH NA ŚMIERĆ

LUDZKI zmysł, z różnymi przymiotami, jest wielce podobny do prawodawczego ciała. Głosowanie, albo decyzja tego ciała jest jego wolą. Więc głosowanie albo decyzja w naszym umyśle jest wolą. Raz, kiedyśmy nie wiedzieli lepiej, głosowaliśmy za grzechem. Lecz kiedy przyszło światło, przegłosowaliśmy na umysł Chrystusowy i zdecydowaliśmy się sami w sobie, indywidualnie, że będziemy nowym stworzeniem, panującym przez nowy zmysł. Jak to mówimy, że stara wola umarła kiedyśmy przyjęli wolę Chrystusową, więc uważamy, iż jest właściwem mówić, że stara wola odżyła, powstała od śmierci, kiedy wracamy znowu do "żebrackich elementów świata."

Czem jest pływ, który ożywia starą wolę? Jest to zwżanie na rzeczy ciała. Jeżelibyśmy żyli według ciała, to pomrzemy, jako nowe stworzenia (Rzym. 8:13). Bo idziemy za głosem woli ciała, kiedy zezwalamy na cielesne pragnienia, któreśmy zaniechali, znieśli, uwolnili się od nich, aby stać się znowu panującymi, albo kontrolującym wpływem nad naszym umysłem. Więc, wtedy nowy umysł jest umarłym, a stary zmysł, albo wola, ożywia się kiedy my staramy się czynić wolę ciała raczej niż wolę Pana — bo pożądamy ziemskich rzeczy zamiast niebieskich, itd.

W tym wypadku wszyscy ci, którzy nie przeszli "poza zasłonę", nowe stworzenia, którzy zostali spłodzeni z Ducha świętego, mają tylko ziemskie ciała, albo organizm, w którym ćwiczą samych siebie. Ciało to w początku nie jest w pełnej kontroli nowej woli. Jest to bowiem nową woli, by rządziła ciałem i przyprowadziła je do zupełnego poddaństwa, nawet aż do śmierci. Po osiągnięciu tego zwycięstwa, nowe stworzenie otrzyma nowe ciało, które Bóg zamierzył dla niego. Przez stawianie opozycji grzechowi, nowe stworzenie okazuje swoją lojalność dla Boga i harmonję ze sprawiedliwością. Bóg sądzi nowe stworzenie nie według ciała, lecz według woli. W razie, gdyby ciało osiągnęło zwycięstwo ponad nową wolę i stałby się upadek, to by nie oznaczało, że nowa wola ustała, lecz, że nowa wola nie była na baczności.

W takim wypadku Pan może z czasem osądzić nową wolę za niegodną wyższych zaszczytów, z powodu, iż ona wola zaniedbała trzymanie ciała pod kontrolą do poświęcenia cielesnych intresów. Albo, jeżeliby niewłaściwe postępowanie tak się usadowiło, że nowa wola stałaby się tak słabą a ciało tak mocnym, wtedy nastąpiłoby stopniowe umieranie nowej woli; i ostatecznie przestałaby egzystować. Apostół Jan, przemawiając w tej sprawie, oświadcza, że te nowe stworzenia powinny się tak zachowywać, aby "on złośnik nie dotykał się ich" (Jan 5:18). I znowu powiada: "iż wszelki, który jest z Boga spłodzony nie grzeszy," tak długo, jak "nasienie" Bożę mieszka w tej indywidualności. W innych słowach, tak długo jak zmysł, wola, jest w zupełnem poddaniu boskiej woli, to nie może dobrowolnie, bezwiednie, umyślnie czynić tego, co jest w opozycji do boskiej woli, tak samo jak osoba nie mogłaby się udać na północ i na południe w tym samym czasie.

Z BRAKU ZNAJOMOŚCI ITD. NOWE STWORZENIE MOŻE PRZEZ PEWIEN CZAS LEŻEĆ ŚPIĄCO.

Wierzmy, że są wypadki, w których osoby spłodzone z Ducha świętego odpadły od gorliwości i posłuszeństwa nowej woli z przyczyny braku duchowego odżywiania się, z braku znajomości, z braku ocenienia rzeczy, które znacniają nową naturę i "Budują w najświętszej wierze;" niekiedy przychodzi to z przyczyny ignorancji, uprzedzeń, które przyczyniają się do utracenia ich gorliwości. To może się stać, kiedy nowa wola nie była ani umarłą ani też oddaną całkiem ciału, jak może się zdawać, iż jest w niektórych wypadkach. Takci to jest, gdy nowa wola poddaje się sama i dozwala starej woli postąpić w jej własny sposób, kierunek taki może być godny nagany, lecz to może być z braku duchowego odżywiania się, jak to było zaznaczone. Takie osoby można pozyskać przez lepsze wyrozumienie Słowa Bożego — przez więcej znajomości; i jest znanem, iż takie osoby obróciły się w bardzo szlachetnych Chrześcijan, nawet kiedy nowy zmysł przez pewien czas był śpiący. Apostół przestrzega nas przed takim stanem, mówiąc: "Ale podbijam ciało moje w niewolę"; "Nie zapominajcie spo-

łęcznego zgromadzenia się razem"; "Budujcie jedni drugich w najświętszej wierze." — 1 Kor. 9:27; Żyd. 10:25; Juda 20.

Kiedy kto raz będąc spłodzonym z Ducha świętego, a dobrowolnie umyślnie przyjmuje stare grzeszne życie, wtedy "nasienie", z którym on został spłodzony zginęło i on jest jednym z tych wspomnianych przez Apostoła jako "dwakroć umierającym" wyrwanym z korzeniami (Juda 12) jednym pod potępieniem śmierci, dla którego nie ma więcej ofiary za grzech (Żyd. 10:26). Kiedy on pierwotnie przedstawił samego siebie Bogu i został przyjęty przez zasługę Chrystusa, to nowa wola była uznana od Boga i został spłodzony z Ducha świętego. Stare rzeczy przemieniły; a wszystkie stały się nowymi. Jego ciało nie było nowem; lecz otrzymało nową wolę, nowy cel. Kiedy on później dobrowolnie opuści służenia Panu, ze znajomością umyślną stał się sługą grzechu, to jego postępowanie obejmowałoby, że jego nowa wola umarła; że jego stara wola przyszła do życia i osiągnęła przewagę.

NOWA WOLA NIE MOŻE GRZESZYĆ, GDY POZOSTAJE NOWĄ WOLĄ.

Tym sposobem przez utracenie boskiej woli i dobrowolne przyjęcie woli ciała ponownie, nowe stworzenie może dopełnić grzech na śmierć. To jednak, by nie oznaczało, że nowa wola, która zawsze jest w harmonii z Bogiem, mogłaby grzeszyć. Jeżeli wola grzeszy, to ustała być nową wolą. Jeżeli kto nigdy dobrowolnie nie odwraca się od Boga, to nie może popełnić grzechu na śmierć. Tak, utracenie tego "nasienia", życzącego ducha, do czynienia tego, co było przyjemnem Bogu, byłoby stopniem, przez który się przechodzi z warunków życia w warunki śmierci. My nigdy dotąd nie posiadaliśmy nowego życia w jego pełności. Lecz możemy utracić ducha, nowy zmysł. A jeżeli utracimy ducha, zmysł, to utracimy wszystko.

Tak jak był szczególny moment, w którym Pan przyjął nas i zostaliśmy spłodzeni z Ducha świętego, tak podobnie, we wypadku wtórej śmierci, musi tam być szczególny moment, w którym ona weźmie miejsce. Podobnie, jak my uczymy się Pańskiej woli, to przychodzimy stopniowo do punktu przedstawienia naszych ciał żyjącymi ofiarami. Tak jak ta praca była stopniową, tak powinniśmy przypuszczać, że cofanie się wstecz w oddaleniu od Pana, byłoby stopniowe. Natychmiastowe zaparcie się Pana zdaje się nie być możliwem, ani nie byłoby w linii z oświadczeniem Pisma. Odpadanie jest procesem cofania się wstecz, oddalaniem się od żyjącego Boga i od naszego przymierza z nim. To może być pierwszym ponad wszystko, stopniowe oddalanie się od zarządzenia, przez które uczyniliśmy przymierze ofiarnicze z Panem. To może się więcej i więcej zmagać, aż stanie się okazałem Bogu, rozmyślnem i dobrowolnem grzechem.

Potknięcie się jest jedną rzeczą; lecz dobrowolny grzech jest drugą rzeczą. Sprawiedliwy człowiek może potknąć się wiele razy, a jednak może się podźwignąć. Wy, którzyście duchowni, możecie podźwignąć takiego, pamiętając na samych siebie, abyście i wy nie byli kuszeni (Gal. 6:1). Te upadki jednak nie odnoszą się do "grzechu na śmierć". Warunkiem wtórej śmierci, według Pisma, my rozumiemy, iż to obejmuje zupełne zaniechanie indywidualności, całkiem opuszczenie jej przez Pana i jej postępowanie do ciemności beznadziejnego zniszczenia, z którego nie będzie zmart-

wychwstania. Lecz nikt nie może przyjść do tego warunku bez rozmyślnego i dobrowolnego opuszczenia Pana i bez otrzymania kary w celu przyprowadzenia go do upamiętania się i powściągnięcia go od postąpienia w taki warunek.

PO SPŁODZENIU PRACA PRZEMIANY CHARAKTERU SIĘ ROZPOCZYNA.

Nasze spłodzenie jako nowych stworzeń jest w czasie kiedy my uczynimy pełne poświęcenie naszego życia dla Pana i otrzymamy zasługę Chrystusa jako potrzebę do nakrycia naszych płam. Boskie przyjęcie tego poświęcenia jest okazane przez udzielenie Ducha świętego, o którym mówią Pisma, jako o spłodzeniu z Ducha świętego. Następną pracą tego spłodzenia jest odnowienie umysłu — "I odnowili się duchem umysłu waszego, abyście doświadczyli, która jest wola Boża dobra, przyjemna i doskonała" (Ef. 4:23; Rzym. 12:2). Apostoł nie przemawiał tu do świata, do grzeszników, albo kogokolwiek z wyjątkiem do braci. Chociaż wola tych braci jest już odnowiona, to jednak jest inną rzeczą sprowadzić każdą myśl do harmonii z wolą Bożą w Chrystusie. Powinniśmy się dowiadywać najpierw, co jest dobrą wolą Boga — czem jest jego wola w odnośzeniu się do naszego naśladowania sprawiedliwości, jaka jest Jego doskonała wola (Rzym. 12:1,2). Ten stopniowy rozwój ma się rozwinąć w tych, którzy są z Ducha spłodzeni; i tylko ci, którzy w taki stopniowy sposób będą przyprowadzeni do tego punktu będą członkami klasy oblubienicy, udoskonalonymi w pierwszym zmartwychwstaniu — "Błogosławiony i święty jest ten, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma, ale będą kapłanami Bożymi i będą z nimi królować tysiąc lat."

Nie możemy rozumieć, aby złe postępowanie jednostki mogło posłać inną osobę na wtórą śmierć, bez jej współdziałania. Nikt nie może być przeszkodą w odłączeniu nas od Boga. Jak się zapytuje Apostoł: "Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej"? (Rzym. 8:35). Lecz jakkolwiek wpływ my posiadamy może być użyty dla dopomagania albo szkodzenia drugiemu. Jest możebnem dla nas, nie tylko być żyć tak, aby być pomocnymi dla innych, lecz możemy postępować również tak, by szkodzić innym. Nic z przykładu innego nie może nam udzielić wiecznego żywota; lecz dobre postępowanie i przykład jednego może być pomocnym dla drugiego; i jeżeli możemy być pomocnymi jedni drugim, możemy być i także szkodzącymi.

CZY NASZ PRZYKŁAD MOŻE PROWADZIĆ DRUGIEGO NA WTÓRĄ ŚMIERĆ?

Pytanie wtedy przychodzi, w jaki sposób mógłby braci przykład przyprowadzić do takiego upadku drugiego, że on mógłby iść na wtórą śmierć? Odpowiadamy, że gdyby jeden wpłynął na drugiego do tego stopnia, iż ten gwałciłby sumienia i w ten sposób począł cofać się wstecz w postępowaniu, które go odprowadziło od sprawiedliwości. To może być mała sprawa do rozpoczęcia z nią, lecz wkrótce by prowadziła do grzechu. Powinniśmy stać na straży naszych czynów i naszych wyrażen, aby inni byli zmocnieni i więcej łagodnymi w ich sumieniach; powinniśmy usiłować tak dalece jak jest możebnem, by dopomagać im we właściwej drodze.

Apostoł przemawiając o naszej wolności przypomina nam, abyśmy nie stali się kamieniem obrażenia dla tych, którzy są słabi — "Albowiem jeźliby kto ujrzał cię, który

masz umiejętność w bałwochwalni siedzącego, azaż sumienie onego, który jest mgły, nie będzie pobudzony ku jedzeniu rzeczy bałwanom ofiarowanych?" (1 Kor. 8:10). W ten sposób możemy, nie chcąc, nie tylko odwrócić dobro, jakie byśmy mogli uczynić, lecz zaszkodzić kiedy nie je-

steśmy na bacności tego. Izali ten sam język może przeklinać człowieka i wystawiać Boga (Jakub 3:9), jak ostróżnymi powinniśmy być, by mówić tylko to, co będzie pomocnem i podnoszącem a nie rujnującem i szkodzącem!

W. T., 1-go czerwca, 1911 r., str. 4830.

"Tam Będzie Obfitość Deszczu Błogosławieństw Jego"

"Nie będą szkodzić ani zabijać na wszystkiej górze mojej świętej (królestwie)." — Izaj. 11:9.

CALA ludzkość była przyzwyczajona do nieporządku, więc było koniecznem aby dać zapewnienie Izraelowi, że królestwo Mesjasza, które Bóg w swoim czasie ustanowi na ziemi będzie nietylko kierowane dobrymi motywami i intencjami, lecz będzie także posiadać wyższą moc znajomości i sądu. I to jest co Prorok Izajasz wykazał. Nowy król nie będzie potrzebował by polegać na zwyczajnych przewodach informacji w udzielaniu swego błogosławieństwa w zarządzaniu zastosowania nagany i chłosty, lecz będzie posiadał nadludzką przyrodzoną moc, przez którą będą mu znane każde myśli i intencje serca. On nie będzie potrzebował sądzić według słyszenia uszów albo widzenia oczów, jak większość całej ziemi władców, jakkolwiek w dobrej intencji. — Iz. 11:3,4.

Właściwem było także by Izrael i wszyscy inni byli powiadomieni, że gdy królestwo Boże będzie ustanowione, to będzie absolutnie sprawiedliwe i bezstronne; dla ich doświadczenia on wykazał, że nawet najmądrzejsi i najlepsi władcy, twórcy praw, sędziowie, itd., rządzą się wielce samolubstwem. Wielcy świata tego zgromadzili bogactwo kosztem ich poddanych, i poczynili sobie specjalnych bogatych przyjaciół przez udzielenie im specjalnych przywilejów, częstokroć kosztem ubogich, bezbronnych, wzgardzonych. Stąd Pan przez proroka zapewnia nas, że ziemski nowy Król będzie stosowywał sprawiedliwość do wszystkich, że pokorny, wstecz cofnięty, skromny i bez pretensji, ci którzy są zniechęceni przywróci im słuszne roszczenia i stanie w obronie ich praw, ci będą mieli szczególną pomoc; i biedni, którzy mieli mało sympatji u nich albo zachęcenia lub pomocy, znajdą w nowym Królu Przyjaciela.

TYSIĄCLECIE NIE PRZEZ EWOLUCJĘ

Ci którzy spodziewają się, że królestwo Tysiąclecia przyjdzie jako wynik obecnego usiłowania, pod porządkiem społecznym teraz mającym moc, i którzy wierzą, że świat stopniowo zbliża się do Tysiąclecia przez proces ewolucyjny, powinni ostrożnie rozważyć te Słowa Pana przez Proroka, jak są wykazane w naszym tekście i kontekście. Prorok oświadcza, że kiedy Mesjasz obejmie władzę rządów, to jego pierwszym stopniem będzie by sądzić ubogich, a zgromić bogatych w sprawiedliwości, w interesie pokornych na ziemi. Czy byłoby to możebnem, gdyby już panowała sprawiedliwość przez stopniowy proces, taka, że nie byłoby tam więcej ubogich ani bogatych, bo wszyscy stali się pokornymi?

Inne Pisma w harmonji z tem świadectwem Proroka Izajasza, wykazują, że tego dzieła dokona nasz Pan na początku swego panowania, które będzie naprawieniem wyrządzonej szkody wtedy panującej. Nasz Pan samowiada, że ziemia będzie daleką od błogosławionych warunków za jego wtórej obecności, kiedy postawił pytanie: "Ale gdy przyjdzie Syn człowieczy, izali znajdzie wiarę

na ziemi?" (Łuk. 18:8) Objawiciel także daje pewne świadectwo na tem przedmiocie. On powiada: "I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: "Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków. . . . I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abys oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abys wytracił tych, co psują ziemię." — Obj. 11:15-18.

BIBLIJA JEST HARMONIJNA I ZGODNA

Wiele innych Pism jest podobnej ważności. Stanowisko Biblii jest całkowicie harmonijne i zgodne. Ona opisuje obecny czas, w którym panuje grzech, jako "teraźniejszy zły świat," w którym "książę tego świata" panuje i w którym Pański prawdziwy lud, ciało Chrystusowe, dziedzice królestwa "cierpią gwałt," i zaznacza, że ten zadawany gwałt sprawuje dla tych, którzy są właściwie ćwiczeni przez to, charakter który będzie uznany przez Pana. Pisma wykazują, tym, którzy są Boscy, wierni święci, którzy cierpią teraz, będzie im udzielone to chwalebne nowe królestwo w współdziedziectwie z Mesjaszem. Im będzie dane panowanie pod "całem niebem," jak jest powiedziane przez anioła do Proroka Daniela. (Dan. 7:27) To panowanie Jehowa wyrwie mocą od "księcia tego świata," Szatana, i będzie dane jego Synowi, którego oblubienica będzie uczestniczyć w Oblubieńcowem królestwie. Ta zmiana będzie dokonana w czasie wielkiego ucisku, który zakończy ten obecny świat, obecny socjalny porządek.

W naszym tekście Prorok idzie dalej mówiąc: "I uderzy ziemię różgą ust swoich, a duchem warg swoich zabije niebożnika." Jest to wielce jawnem, wtedy, że w czasie ustanawiania królestwa będą tam nietylko ubodzy potrzebujący pomocy i posiłku, lecz tam będzie bezbożny także. Laska Mesjaszowych ust uznacza sąd, który on już wypowiedział, i który bardzo szeroko przeszedł przez Chrześcijaństwo niespostrzeżenie. My pamiętamy jego słowa: "Kto mną gardzi a nie przyjmuje słów moich, ma, ktoby go sądził; słowa, którem ja mówił, one go osądzą w ostateczny dzie" (Jan 12:48) — dzień sądu teraz jest obecny od 1874 roku. Chrześcijaństwo wogóle przyznaje się, iż Słowo Pańskie jest sprawiedliwe, lecz ci, którzy usiłują by żyć w harmonji z temże Słowem jest ich stosunkowo mało. Następnie, kiedy przyjdzie czas, że "sąd będzie wykonany według sznuru, a sprawiedliwość według wagi," i kiedy ten sąd się rozpocznie w nominalnym domu Boga, to nominalne systemy upadną — potępione będą przez to Słowo.

Tylko wierni, nie wielu, Pańskie klejnoty, będą "policzeni za godnych ujścia tych rzeczy przychodzących na świat, jak jest na innem miejscu napisano: "On (Pan) będzie mówił do nich (do świata) w gniewie swoim, i trapić ich będzie w swojej boleści nieprzyjemnej" — kiedy on odda

pomstę nieprzyjaciołom swoim, jak również tym, którzy znali wolę Mistrza a jej nie czynili. "Pomsta jest moja, Ja oddam, mówi Pan". "Przeżoż oczekiwajcie na mię, mówi Jehowa, do dnia, którego powstanę do łupu; bo sąd mój jest, abym zebrał narody i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozniewanie moje i wszystką popędliwość gniewu mego; ogniem zaiste gorliwości mojej będzie pożarta ta wszystka ziemia. Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste (posłannictwo), któremiby wzywali imienia Pańskiego, a służyli mu jednomyślnie." (Sofonjasz 3:8,9) "Albowiem sprawiedliwość będzie pasem biodr jego, a prawda przepasaniem nerek jego." (Izaj. 11:5) Pas reprezentuje pilność, służbę, a powiedzianem tutaj jest, że Mesjasz będzie wiernym, pilnym Sługą Boga, dokona całego dzieła powierzzonego jego opiece.

WIELKA ZMIANA W ZWIERZĘCYCH STWORZENIACH

Świadczenie w tym 11-y rozdziale Izajasza co do zmiany stanu w zwierzęcym królestwie, jest takie, że wilk z barankiem, a lampart z kozłkiem będzie leżał, także ciele i szczenie lwie będzie przebywać społem, jest w pełnej harmonii z ogólnym Biblijnym opisem "czasu naprawienia wszystkich rzeczy." Nietylko ludzkość będzie przywrócona, z powrotem do swoich pierwotnych warunków ludzkiej doskonałości i harmonii ze swoim Stworzycielem, lecz i niższe stworzenia będą także mieć udział w błogosławieństwie i naprawieniu porządku jaki będzie dokonany przez Panowanie Chrystusa, teraz, my wierzymy, w bardzo bliskiej przyszłości.

W pierwszej księdze Mojżeszowej nie ma tam nadmienione, że zwierzęta nad którymi Adam miał kontrolę były dzikimi, skażonymi, w nieprzyjaźni z człowiekiem. Ale przeciwnie, opisane jest, iż one były w zupełnym poddaniu ich doskonałemu mistrzowi. Możemy umiarkowanie przypuszczać, że gdy ród, pod zdegradowanym wpływem skazania człowieka na śmierć, stopniowo tracił więcej i więcej z podobieństwa swego Stworzyciela, na które to podobieństwo pierwszy człowiek był tworzony, oni w tym samym czasie utracili moc kontroli nad niższymi zwierzętami.

Naturalna moc posiadana przez doskonałego Adama może jeszcze być niedoskonałym śladem we wyższą zdolność z niektórych z upadłego rodu do kontrolowania brutalnych stworzeń. Tym sposobem widzimy, że niektórzy ludzie mogą ćwiczyć umysłową siłę i kontrolować nietylko dzikimi koźmi, lecz także okrutnymi bestjami puszczy. Adam był ogłoszony przez Pana królem ziemi, i jako taki był uznany przez niższe stworzenia. Potem gdy ludzkość utraciła swoją pierwotną umysłową moc do kontrolowania niższymi zwierzętami, wynikła walka pomiędzy nimi, w której człowiek został zmuszony użyć siły przeciwko sile, bo utracił swoją władzę nad zwierzęcym stworzeniem.

Przywrócenie ludzkości do tego wywyższonego stanowiska, które zostało utracone przez grzech obejmuje naturalnie, dlatego, przywrócenie brutalnym bestjom pierwotnych warunków, takich jakie podaje prorok, które rozważamy. Ta sama myśl jest podana w sprawozdaniu, że "małe dziecię rządzić ich będzie," kontrolować, dzikie bestje, kiedy one będą przyprowadzone do ich właściwego stanu z człowiekiem. W rozdziale 65:25 proroka Izajasza jest zaznaczone o warunkach Tysiąclecia, że "wilk i baranek paść się będą razem." To świadectwo może się odnosić do czło-

wieka, który poprzednio był wilczego i lampartowego usposobienia, albo charakterystyki; albo może się odnosić do zwierząt, lub obydwóch. Wyrażenie to w każdym wypadku oznacza błogosławione panowanie pokoju. Prorok podaje dalej. "I lew będzie jadł słomę jak wół, a plewy będą mięsem wężów. "Jeżeli to odnosi się do literalnych lwów, to by obejmowało, iż one utracą ich mięsożerczy stan, i że będą przechodzić pewną zmianę, która uczyni z nich, iż będą się karmić roślinnością, jak zwierzęta pierwotnie stworzone. (1 Moj. 1:30) To zdaje się obejmować, że zwierzęta nie będą wtedy drapieżnie napadać jedne na drugie.

BRZASK NADZIEI DLA ŚWIATA

Wyrażenie, "Plewy będą mięsem wężów," jest podobne do sprawozdania w Psalmie 72:9, odnośnie Mesjaszowego nadchodzącego panowania: "Jego nieprzyjaciele prochem liżać będą", oznacza zniszczenie węża, albo raczej, wielkiego przeciwnika, Szatana, którego wąż symbolizuje. "Nie będą szkodzić ani zabijać na wszystkiej górze (królestwie) mojej świętej, mówi Pan."

Narodzenie się prawdziwego Syonu, kościoła Chrystusowego, będzie powodem radości w pośród wszystkich, którzy prawdziwie miłują sprawiedliwość, bo chociaż będzie w pierw rozbitcie w gruzy wszystkich ich długich pocieszających nadziei, to będzie brzask prawdziwej nadziei dla całego świata. To upokorzy ich wyniosłość i ogołoci ich z całej pocieszającej posiadłości i z czego oni doszli by uważać ich za prawa. To połamie ich wyniosłe instytucje cywilne, socjalne i religijne, i zupełnie zniszczy obecny socjalny porządek. To jednak będzie koniecznym zastosowaniem do ustanowienia wspanialszego Nowego Porządku, który przyjdzie by sprowadzić "pożądanie wszystkich narodów," tak prędko jak oni zauważą jego niezmierną wyższość do starego porządku.

DWIE KLASY NARODZĄ SIĘ ZE SYONU

W opisie porodzenia "Mężczyzny," Chrystusa, którego głowa narodziła się więcej niż ośmnaście stuleci temu, i ciało, które się teraz w krótkce narodzi, Prorok Izajasz mówi (w rozdziale 66:7,8). "Pierwej, niż pracowała ku porodzeniu, porodziła, pierwszej niż ją ogarnęła boleść, porodziła mężczyznę! Któż słyszał co takowego? Kto widział co podobnego? Możeż to być, aby ziemia narodziła ludu za jeden dzień? Izali naród spłodzony bywa jednym razem? Ale Syon ledwie począł pracować ku porodzeniu alicz porodził synów swych." Specjalną zadziwiającą rzeczą jaką Prorok tutaj nadmienia jest, że "mężczyzna" ma się narodzić ze Syonu zanim Syon począł pracować. To jest uderzającym świadectwem co do faktu, gdzieindziej jaśniejszej myśli, że dojrzała "pszenica" Ewangelicznego kościoła ma być odłączona od niedojrzałej pszenicy i "kąkol" przy końcu tego wieku, że oni mają być wywyższeni i uwielbieni zanim palenie pochłaniającego ucisku ma przyjąć.

Tym "mężczyzną," wtedy, jest maluczkie stadko, ciało Chrystusowe, prawdziwy Syon. Z nominalnego Syonu przyjdzie klasa pierwiastek, zanim nominalny system będzie obalony; bo ona umrze w swoich bólach porodzenia, i przy umieraniu, porodzi swoje późniejsze dzieci, wielką kompanję. W tym wielkim dniu Pana, nominalny Syon porodzi mężczyznę i te późniejsze dzieci.

"Cóżbym Ja, który otwieram żywot, rodzić nie miał? mówi Pan. Cóżbym Ja, który to czynię, że rodzą, zawar-

tym był? mówi Bóg twój." Ach, nie! Tak pewnem jak Głowa się narodziła, tak pewnem jest, iż ciało także się narodzi. Narodzenie spewnością będzie uzupełnione. To wielkie spojenie Chrystusa przyjdzie całkowicie, ani jednego członka nie będzie brakować — i zanim Syonu pracowanie ku porodzeniu się rozpocznie. Lecz "któż słyszał co takowego? Kto widział coś podobnego?" I tak, p dostarczeniu mężczyzny, system matki da poród, kiedy jej bóle przyjdą, to porodzi dzieci wielkiej kompanji! Ta wielka kompanja jest określona w Objawieniu która przyszła "z wielkiego ucisku," i umyła szaty swoje, splamione i zbrudzone, i wybielili je we krwi Barankowej."

Następnie po narodzeniu tych dwóch klas Pańskiego ludu, przyjdzie narodzenie narodu Izraelskiego. Oni będą przebudzeni ze snu hades, w którym jako naród znajdowali się przez przeszło osiemnaście stuleci. Wszystko to będzie mieć miejsce rychło w brzasku dnia Chrystusowego. O! co za radość tam będzie! Cieleśny Izrael i duchowy Syon będą się radować spolem! Wtedy wkrótce ubodzy, ukarany świat będą się łączyć w śpiew wystawiania Boga za wszystkie łaski. Co za cudowny czas jest tuż przed nami! Chociaż chmury i ciemności tego czasu niezrozumienia jasności promieni błogosławieństw brzasku Tysiąclecia, w krótkie chwalebne "Słońce Sprawiedliwości" się podniesie okazale, i jego promienie będą się raptownie rozszerzać po nad całą ziemią, rozpędzając ciemności grzechu, rozpraszać mgły błędu i uprzedzenia, przyprowadzając świat do światła znajomości chwały Boga.

NAPRAWIENIE NIE JEST ZMIANĄ NATURY

Całe świadectwo Pisma św. w odnoszeniu się do błogosławieństw jakie ma przyjść na świat w nowym wieku wyzuje, iż one są wszystkie ziemskimi. Powiedzianem jest, że nawet brutalnemu stworzeniu jest obiecanie, że w tym błogosławionym dniu nie będzie tam więcej warunków samolubstwa i nieprzyjaźni pomiędzy ludzkością a niższymi Boskimi stworzeniami, lecz wszystko ma być w pokoju i harmonji. To byłoby całkowicie zbyt cennym by zmieniać stan zwierząt, by przyprowadzić je do poddaństwa człowiekowi, jeżeli cały ród byłby przemieniony w duchowe istoty i stałby się podobnym aniołom. Wiele proroctw mówi o ludzkości w czasie naprawienia jako o ludzkich istotach, przystosowanych do ziemi i cieszących się błogosławieństwami ziemi. Jest powiedziane o nich, "Ale każdy będzie siedział pod winną macicą swoją, i pod figowem drzewem swoim, a nie będzie nikt, co by ich przestraszył." (Micheasz 4:4) "Pobudują też domy, a będą w nich mieszkać . . . Nie będą budować tak aby tam inny mieszkał, . . . a dzieła rąk swoich do zwietszenia używać będą." — Izaj. 65:21-25.

Te obietnice dla świata w ogóle nie mają świadectwa co do klas wybieranych ze świata podczas tego wieku Ewanwelji. Obietnice dla tych są wszystkie duchowe. Oni będą jak Chrystus, i "ujrzą go jako on jest." (Jan 3:2) Są oni powołani do osiągnięcia jego chwały. O nich jest napisane, "A jakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego, tak będziemy nosili wyobrażenie niebieskiego." (1 Kor. 15:49) Oni mają obiecanie zmartwychwstanie w Chrystusie — pierwsze zmartwychwstanie. Oni mają panować jako królowie i kapłani w królestwie, którego ziemskie istoty nie mogą odziedziczyć. "Ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie może; ani skazitelność nie odziedziczy nieskazitelności." (1 Kor. 15:50) Oni są uczestnikami niebies-

kiego powołania. Oni nie są z świata, jako ich Pan i Głowa nie jest ze świata. — Jan. 17:16.

DLACZEGO WIELU CHYBIA WYROZUMIENIA SŁOWA BOŻEGO

Z wieloma trudnościami we wyrozumieniu tych różnych rzeczy jest uchybieniem do właściwego podzielenia Pism, jak św. Paweł poleca Tymoteuszowi, mówiąc, "Staraj się, abyś się doświadczonym stawił Bogu robotnikiem, któryby się nie zawstydział, i któryby dobrze rozbraiał słowo prawdy." (2 Tym. 2:15) Ta procedura umożliwiłaby im do rozróżnienia, że królestwo Boże składa się nie tylko do naszego Pana Jezusa i jego "małuczkiego stadka" zwycięzców, do których on mówi, "Nie bój się o małuczkie stadko! albowiem się upodobało Ojcu waszemu, dać wam królestwo." (Łuk. 12:32) Ci mają stanowić panującą klasę, jak wiele Pism wykazuje. Najpierw świat ludzkości będzie poddany temu duchowemu królestwu, a potem stanie się obywatelami, albo członkami, jeżeli oni przyjdą do harmonji z jego prawem i regułami i do warunku pojednania z Bogiem, stając się dziećmi Chrystusa, który będzie Ojcem Wieczności świata podczas wieku Tysiąclecia. On będzie tym Jedynym, który przyprowadzi cały ród Adama — tak tych, którzy jeszcze mają miarę życia i tych, którzy zeszedli do grobu z powrotem od warunku śmierci do zupełnej doskonałości życia, jeżeli oni wtedy udowodnią gotowość i posłuszeństwo. Inaczej oni będą odcięci we wtórej śmierci — wiecznego zniszczenia.

Prorok Daniel, we wyłożeniu snu Nabuchodonozorowi odnośnie wielkiego obrazu, wykazuje, że królestwo Boże kiedy w pierw będzie ustanowione będzie wprowadzeniem wieku Tysiąclecia, to będzie tylko małym kamieniem, który był "odcięty nie rękami ludzkimi," lecz który stanie się "wielką górą i napełni całą ziemię." (Dan. 2:31-45) Ten kamień królestwa jest zdobycz z "ziemi" przez naszego Pana. On jest w pierw mało znaczącym we wielkości i zdawać się będzie dla świata jako bezsilny. Lecz tak prędko jak będzie ustanowiony w mocy, to królestwo uderzy we "wielki obraz" ziemskiego panowania i zetrze je w proch (w przychodzącym czasie ucisku), a wiatr to rozwieje. Ten Kamień królestwa jest święta góra odnosząca się do Iza-jasza 11:9. Góra jest Biblijnym symbolem królestwa. Pagórki zdaje się, iż są symbolem mniejszych rządów ziemi. — Zob. Izaj. 2:2; 40:4; 59:18; Ps. 46:2,3; 97:5.

Nic nie będzie dozwolone by zadawało gwałt albo wyrządzało krzywdę przez całe Boskie święte królestwo; potem gdy będzie ustanowione. Miłość będzie prawem, a boska moc będzie tym środkiem obowiązującym przestrzegać to prawo. Wszyscy, którzy nie będą przestrzegać tego będą "odcięci z pośród ludu," jak Pan oświadczył przez Apostoła Piotra. (Dzieje Ap. 3:23) Jak widocznym jest, że to królestwo jeszcze nie przyszło, kiedy my widzimy, że w pośród ludzkości samolubstwo jest panującym, indywidualność i nacjonalizm, i że jest wiele wpływów zła które szkodzi i niszczy w całym świecie dzisiejszym. Tak my nadal się modlimy: "Przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja na ziemi jaka jest w niebie." I my wierzymy, że ta modlitwa tak długo zasyłana przez Pańskich świętych będzie wkrótce wysłuchana.

Potem gdy Mesjasz zniszczy moc złego, potem gdy on obali wszystkie wielkie systemy błędu i występki i uczyni lud wolnym, on dokona błogosławienia ludzi przez rozszerzenie znajomości charakteru Jehowy. Apostoła Paweł

także zapewnia nas, że to jest wolą Bożą, aby wszyscy ludzie przyszli do znajomości prawdy aby mogli być zbawieni. On zapewnia nas, że nie może być zbawienia bez znajomości. Nikt nie będzie kiedykolwiek zbawiony przez ignorancję. Dotąd w porównaniu tylko mało z ziemskich milionów przyszło do takiej znajomości Boga aby byli zdolni ćwiczyć wiarę w niego i we wielką ofiarę, którą on zamierzył dla całego świata.

OBEJMUJĄCY PLAN ZBAWIENIA

Lecz fakt, iż tylko mało w obecnym życiu przychodzi do tej zbawiennej znajomości nie powinno żadnym sposobem wywracać boskiego planu, ani czynić ze śmierci Chrystusowej na korzyść całego rodu Adama bezkorzystną. Bo Pan zapewnia nas w swoim Słowie, że w słusznym czasie, prawdziwe światło oświeci "każdego człowieka przychodzącego na świat." (Jan 1:9) To włącza wszystkich pogan i wszystkich tych niedołęznego umysłu, którzy nie mogli w tem życiu uchwycić prawdy, jak również wszystkie niemowlęta, które umarły przed osiągnięciem wieku gdzie one by mogły poznać Boga i jego prawdę w Chrystusie. To włącza śmierć, jak również i życie. "Albowiem niemasz żadnego imienia pod niebem, danego ludziom, przez któ-

rebyśmy mogli być zbawieni, oprócz imienia Jezusa. Bóg tym sposobem uczynił obfity zamiar dla wszystkich.

Ani nie powinniśmy przypuszczać, że znajomość, która ma przyjść jak świat szeroki podczas Mesjaszowego panowania jest jedynie małym pokropieniem znajomości, takiej jaka przyszła do bardzo ograniczonej części świata tu i ówdzie miejscami, do obecnego czasu. Lud Pański otrzymał wiele łask i prawdy, lecz prowizja dla następnego wieku będzie obfitsza i uniwersalna. Znajomość Pana będzie jak morza napełnione są wodami. Deszcze błogosławieństw będą przychodzić na świat w obfitej mierze. A skutek będzie "jako zstępujący deszcz na pokoszoną trawę." (Psalm 72:6) Kiedy trawa jest świeżo skoszona, to jej korzenie mają tym sposobem więcej i więcej dostępu, a jak prędko odpowiadają odwilżeniu przez deszcz! I jak raptownie wyrasta w odnowionej energii! Tak będzie z ludzkością, po jej pozbawieniu wszystkiego co zadłużyło ją i zapobiegło deszczom łaski od sięgnięcia ich serc. Jak prędko oni odpowiedzą na odwilżające deszcze błogosławieństw tak obficie im użyczone, to wyrosną do życia i piękności tak jak będą pić bogate dostarczanie łaski!

W. T. Paz, 15, 1914. St. 5573.

Interesujące Pytania i Odpowiedzi

JEZUS — CZY OJCIEC BYŁ ZOBOWIĄZANY POSTAWIĆ GO W RAJU

Pyt. (1911)—Było zaznaczone, że Ojciec mógł zamierzyć Raj dla niego. Czy mamy rozumieć, wtedy, że przekleństwo musiało być usunięte z ziemi zanim byłoby możebnem dla niego osiągnąć wieczne życie?

Odp. — Nie. Naszego brata pytanie jest: "Czy Ojciec był zobowiązany, według zakonu, dać Jezusowi w raju mieszkanie, wolne od grzechu, itp." i brat chce się dowiedzieć czy to by obejmowało, że cała ziemia musiałaby być uczynioną doskonałą. Nie. Ja odpowiadam, kiedy Bóg dał Adamowi Rajowe warunki to cała ziemia była w nieprzyjaznym warunku, i Bóg mógł tylko tak samo przygotować jakieś miejsce dla Jezusa.

P.O. str. 371

JEZUS — KIEDY BYŁ DOSKONAŁYM

Odp. — On był zawsze doskonałym, lecz w pewnym sensie stał się doskonałym dopiero w 30-ym roku Swego życia. W samym początku był "początkiem stworzenia Bożego." (Obj. 3:13) On był bez grzechu, doskonałym na duchowym poziomie — następnym po Niebieskim Ojcu. Kiedy poniżył Samego Siebie zgodnie z Boskim Planem, to w tym celu, aby stać się Odkupicielem człowieka i Odnawicielem, to nadal zachował Swoją doskonałość, Swoją bezgrzeszność. Kiedy narodził się z panny, to nadal był świętym, niewinnym, niepokalanym, odłączonym od grzeszników." Był On doskonałym "dziecięciami". Gdy dorósł do męskości, doskonałość Jego była zachowana — był On doskonałym chłopczykiem, doskonałym młodzieńcem i ostatecznie doskonałym człowiekiem. Jak to czytamy: "Jezus wzrastał w mądrości i w ustawach i łasce z Bogiem i ludzmi."

P.O. str. 377

CHRONOLOGJA — Odnosnie Jedyndziesiątej Godziny

Pyt. — Czy jedynasta godzina jest ostatnią godziną przed nocą kiedy żaden człowiek nie będzie mógł pracować?

Odp. — Ja nie myślę że mam cokolwiek do powiedzenia prawie teraz. Możliwie, że będę miał coś do powiedzenia później; Ja myślę, że się wykomuje, jak to powiedziałem chwilę temu.

P. O. str. 75.

LIST Z FRANCJI

Drodzy Bracia:

Pozdrawiam was w imieniu naszego Zbawcy!

Pragnieniem mojem jest by powiadomić braci o wielkiej radości, jaką posiadamy w Chrystusie, a tem więcej, że dzisiaj możemy znów to chwalebne poselstwo o Królestwie Bożem głosić.

Gazetki jakie otrzymałem przyczyniły się do wielkiego błogosławieństwa tak dla braci jak i ludzi światowych. Trzy tygodnie temu opracowałem trzy miejscowości, która to praca była wielką pobudką dla kilku braci świadków, którzy myśleli, że my nie głosimy ewangelji, a teraz widząc to zmienili swoje zapatrywanie. Br. F. ze świadków, który przez swoje odwiedzenia zgromadzeń braci porozpraszał, to przy pomocy Pana dało się znów zgromadzić, i o ile odnajdę odpowiednie mieszkanie to będziemy tam mieli zebranie, bo jest tam kilku braci i sióstr. Spodziewam się tam zainteresowania, ponieważ cała tamtejsza okolica jest wzruszona, bo nawet ksiądz tej miejscowości się wyraził, że ten K., który się kiedyś tak ubiegał i tyle głosił, to teraz z tem zaprzestał, i mówił, że tak jak on to porzucił, tak też i inni to uczynią i wszyscy się rozlecą. Lecz niestety okazał się kłamcą wobec ludu, bo wtedy kiedy on to powiedział, że K. to porzucił, to jak wraz K. przyszedł i dał ludziom świadectwo o Królestwie Bożym. Do głoszenia tej nowiny służyła mi gazetka pod nagłówkiem: "Walka o Piątą Władzę Uniwersalną." Do tego czasu gazetki te się mnie wyczerpały, ale otrzymałem 5 tysięcy gazetek od br. T. "Pokój Czy Wojna". Teraz prawdopodobnie będzie nas już więcej do pracy i pójdzie nam łatwiej, bo początek to zawsze trudny.

Nam są potrzebne buletyny świadectw, które są tu wielce użyteczne, nie wiem czy bracia jeszcze je posiadają, bo się je wręcza braciom świadkom gdy się ich napotyka podczas kolporterki, a wtedy najczęściej one działają, gdy się im powie, że do każdego domu idziemy nikogo nie omijamy, a tym sposobem wiele rzeczy można im wyświetlić, przy takiej rozmowie. Przeto prosilibym o te buletyny jak również o "Głos Wolności i Prawdy" No. 2, o ile bracia je mają w zapasie aby mi przysłali.

Wielka szkoda, że br. Rycobel nie mógł się tu zatrzymać dłużej, bo taki krótki czas jak on tu był nie wystarczyło, chociaż ja już kilka miejscowości odwiedziłem to jednak nie wystarczy, bo takich braci trzeba częściej odwiedzać i zachęcać. Ja obecnie pracuję, lecz o ile mam wolne chwile to służę braciom, na niedzielę 5-go października chcę opracować do południa jedną miejscowość, a popołudniu o godzinie 3-iej na życzenie braci będę miał wykład w zgromadzeniu, które ma życzenie połączyć się z nami więc ta niedziela okaże rozstrzygnięciem sprawy łączności.

W następnym liście nadeślę dalsze sprawozdanie z pracy Pańskiej i o jej powodzeniu. Kończąc pozdrawiam wszystkich braci i sióstr: — Izaj. 62:10-12.

Pozostaję w miłości chrześcijańskiej wasz brat i współsługa w Chrystusie.

K.

Radość i Błogosławieństwo Ludu Bożego z Dwu-Dniowej Uczty Duchowej

Pragniemy się podzielić z Wami Umiłowani w Panu Bracia i Siostry temi błogosławieństwami i radością, któreśmy otrzymali z łaski Bożej przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Otóż z łaski Bożej i przy wspólnych wysiłkach braci i sióstr odbyła się Konwencja dwu-dniowa w dniach 2 i 3-go listopada r. b. to jest w sobotę i w niedzielę, w Stevens Point, w sali F. O. O. I., przy ulicy Third North Street, na którą to konwencję zjechali się bracia i siostry z okolicznych miejscowości: z Witchee, Mosinee, Dancy, Junction, Knolton, Milwaukee, Wis. i Chicago, Ill. Wśród przyjezdnych było czterech braci mówców, dwóch z Chicago, Ill., jeden z Milwaukee, Wis., a ten ostatni z Buffalo, N. Y.

Po otwarciu konwencji przez przewodniczącego, śpiewem, modlitwą i krótkim przemówieniem do wszystkich uczestników tej uczty. Zachęcając i pobudzając braci i siostry do wykorzystania sposobności do wzmocnienia się w wierze, która coraz więcej spotyka się z większymi trudnościami na tej wąskiej drodze samozaparcia, pamiętajmy na słowa, że dni są złe, a droga, która prowadzi do zwycięstwa, jest trudniejszą aniżeliśmy na nią wstąpili. Bądźmy pełni ufności, że Pan nam obficie będzie błogosławił, ponieważ zanosimy prośby nasze do Jego tronu łaski, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa (Jana 14:13) i wierzymy, że On nam doda Swej łaski i odwagi do "bojowania o wiarę raz świętym podaną" aż do zwycięstwa.

Wykłady wszystkie były bardzo wzniosłe i budujące na różne tematy, co wielce pobudziło i zachęciło miejscowych braci do wspólnej braterskiej miłości i do większego poświęcenia się w służbie Pańskiej aby przez to mogło być więcej uwielbione Imię Pańskie, przez opowiadanie o Jego Królestwie, które sprawi radość, pokój, szczęścia i wieczne życie dla wszystkich obywateli okręgu ziemskiego, którzy go przyjmą i będą zachowywać Jego przykazania. Każdy brat był kierowany duchem Pańskim w wyborze

tematu, gdy przemówienia wszystkie były na czasie i potrzebne. Wszyscy bracia miejscowi byli bardzo uradowani, że bracia z dalszych okolic pamiętają i pocieszają ich w różnych trudnościach, na które oni napotykają na tej drodze poświęcenia. — 1 Piotra 4:13,14.

Nasz Niebieski Ojciec i Bóg wielkiego miłosierdzia pociesza nas wszystkich przez Swoje narzędzie w słowach następujących: "Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia a Bóg wszelkiej pociechy. Który nas cieszy w każdym ucisku naszym, abyśmy i my cieszyć mogli tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku tąż pociechą, którą my sami pocieszeni bywamy od Boga" (2 Kor. 1:3-6). Otóż drodzy w Panu bracia i siostry pamiętajmy na słowa św. Apostoła Pawła, który mówi, że my jesteśmy pocieszeni od Boga przez Jego święte Słowo, a my też powinniśmy cieszyć wszystkich tych, którzy się znajdują w utrapieniu ducha. Wiemy bardzo dobrze na podstawie Słowa Bożego, że wszyscy ci, którzy pociesza, pocieszają i pocieszać będą otrzymają to, co Pan im przyobiecał przy wtórem swoim przyjściu. — Żyd. 6:10; 2 Tym. 4:7,8.

Przy zakończeniu tej błogiej uczty był postawiony wniosek i przegłosowany, aby przez łamy tego pisma było przesłane pozdrowienie chrześcijańskie i ich bratnia miłość wszystkim braciom i siostram porzucanym po całej kuli ziemskiej, a także żeby wszyscy uczestnicy konwencji po powrocie do swoich zgromadzeń raczyli się podzielić temi obfitami błogosławieństwami, z braćmi i siostrami ze swoich zborów.

Konwencja została zakończona modlitwą i pieśnią oraz życzeniami chrześcijańskimi przez uściskanie sobie dłoni i życząc jedni drugim obfitych łask Ojcowskich, przez Pana naszego Jezusa Chrystusa i na tem zostało zakończone.

I. R.

Spis Artykułów z 1935 Roku

STYCZEŃ, No. 1	
Nowy Rok	3
Nacznia Garncarskie	7
Zwycięzanie Nowoczesnych Olbrzymów	7
Kiedy Będą Zniszczeni Upadli Aniołowie (P.)	14
Jezus — Czy Mógł Żyć Wiecznie	
Jako Człowiek (Pyt.)	14
Niedzielne Szkoły — Czy Mają Uznanie (P.)	15
Jehowa — Czy może Cierpieć (Pyt.)	15
Do Wyzyn Bracia (Wiersz)	15
List z Polski	16
Sprawozdanie Finansowe	16
Rok Wszczęściwa (Wiersz)	16
LUTY, No. 2	
Widok z Wieży	19
Siły Przygotowują się do Armageddonu	21
Sąd Wielkiego Dnia	24
Chrześcijański Wzrost	27
Znaczenie Głosu Jehowy (Pyt.)	23
Cierpienia Kościoła Za Świat (Pyt.)	29
Kościół — Niektórzy Pracują Niezależ. (P.)	31
Pieczątowanie Duchem Świętym (Pyt.)	31
List z Francji	32
Raport z Konwencji w Detroit	32
MARZEC, No. 3	
Widok z Wieży	35
Wieczera Pańska	39
Echa z Konw. w Winnipeg, M. C.	44
List z Francji	45
List z Polski	46
Raport z Konw. Gen. w Warszawie	47
Prośba do Stwórcy (Deklamacja)	48
KWIECIEŃ, No. 4	
Widok z Wieży	51
Kto Przeto Będzie Zbawionym	54
Wielkie Głowy na Niebie	58
Drzwi — Odnosnie Ich Zamknięcia (Pyt.)	63
Nagroda dla Niesplodzonych (Pyt.)	64
List z Polski	64
MAJ, No. 5	
Widok z Wieży	67
Ubóstwiane Wierzenia Chrześcijan	70

Fig. Doświadczenia Eliasza i Elizeusza	73
Praca Żniwa w Dwóch Częściach	75
Upadek Jerycha	76
Światłość Świata	77
Okup — Prawa do Życia i Ich Znaczenie (P.)	78
Poświęcenie — Póź. Sposobność do	
Duchowej Natury (Pyt.)	79
Józef — W Odniesieniu do Swych Braci (Pyt.)	79
Czy Żniwo Sie Skończyło? (Pyt.)	79
Drzwi Możebie Jeszcze Nie Zamknięte (Pyt.)	79
CZERWIEC, No. 6	
Widok z Wieży	83
Wiedza Zdrowia	86
Ucieczka i Wizja Eliasza	92
Małe Przysługi w Czynie Dobra Innym	94
Jezus — Odnosnie Zanurzenia w Mojżesza (P.)	96
List z Polski	96
Sprawozdanie z Konw. Lok. w Buffalo	96
LIPIEC, No. 7	
Widok z Wieży	99
Nagroda dla Niesplodzonych (Pyt.)	101
Do Piekła i z Powrotem! Którzy tam są?	102
Praca Eliasza Przed Wzięciem	105
Odpocznienie Ludowi Bożemu	107
Wielka Kompania — w Miejscu Świętem	
Czy Na Dziedzińcu? (Pyt.)	108
Obóz — Jak Wiele Obozów (Pyt.)	109
Spraw. z Konw. Lokalnej w Cleveland	109
Raport z Konw. w Chicago	110
Trzecia Część — Przez Ogień — Którzy? (P.)	110
Jezus — Czy Ojciec był Zobow. Postawić	
Go w Raju	110
List z Polski	111
Dla Ogólnego Dobra	111
Konwencja Gen. w Buffalo, N. Y.	112
SIERPIEŃ, No. 8	
Widok z Wieży	115
Kiedy Bóg był Sam	118
Powrót i Zwycięstwo Eliasza	121
Przyjdź Ludu Mój	122
W Raju Bożym	124
Raport z Konw. w Warszawie	127

Raport z Konw. Młodzieży w Detroit	127
Konwencja Gen. w Buffalo, N. Y.	128
WRZESIEŃ, No. 9	
Widok z Wieży	131
Początek Stworzenia Bożego	135
Ognisty Wóz Eliasza	137
Zamknięcie Powołania	139
W Raju Bożym (Dokończenie)	140
Typy — Mocniejsze Słowo Anieli Figura (P.)	142
Namiot Zgrom. Odnosnie Służenia za Ob. (P.)	142
PAŹDZIERNIK, No. 10	
Miara Boża Jest Doskonałość	147
Elizeusz Zastępca Eliasza	149
Bóg Przygotowuje Sie Do Żniwa	151
Cel Cudów	153
Chronologia — Paźdz. 1914 R. Odnosnie	
Wysokiego Powołania	156
List z Francji	160
Informacja Dla Braci w Polsce	160
LISTOPAD, No. 11	
Raport z Konw. Gen. w Buffalo, N. Y.	163
Chronologia — Paź. 1914 (Dok.)	172
Błogosławieństwo Boże Przewyższa	
Wszelkie Trudności	174
Miłość — Agape w Odniesieniu do Filadel. (P.)	172
Czy Antytypu Zastępują Typy (P.)	174
Zenienie w Tysiącleciu (Pyt.)	174
Informacja dla Braci w Polsce	176
GRUDZIEŃ, No. 12	
Widok z Wieży	179
Syonizm w Procorowie	181
Eliasz Wielki Prorok	183
Narodzenie Zbawiciela	185
Grzech na Śmierć	186
"Tam Będzie Obfitość Deszczu Błog. Jego"	186
Jezus Czy Ojciec Był Zobowiązany	
Postawić Go w Raju (Pyt.)	191
Jezus — Kiedy Był Doskonałym (Pyt.)	191
Chronol. Odnosnie Jedynastej Godziny (Pyt.)	191
Raport z Konw. w Stevens Point, Wis.	192
Spis Artykułów z 1935 roku	192